

28 bm. - VII Plenum KC PZPR

28 bm. rozpoczyna się w Warszawie obrady VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tematem obrad będą podstawowe zadania w zakresie usprawnienia organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach przemysłowych. (PAP)



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 25. X. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 253 (7060)

MŁODZI NA ROZSTAJACH

— oto nowa dyskusja, którą otwieramy na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. Pragniemy, aby udział w niej wzięli nie tylko dziennikarze, lecz również czytelnicy.

W dyskusji tej chodzi przede wszystkim o wskazywanie przyczyn demoralizacji niektórych młodych ludzi oraz o poszukiwanie sposobów usuwania tych przyczyn. Warto w związku z tym zastanowić się, w jakiej mierze przyczyn tych można szukać w rodzinie, w szkole, w zakładzie pracy, w organizacjach społecznych i w różnego rodzaju instytucjach. Idzie nam zarówno o przypomnienie roli wymienionych instytucji w wychowaniu młodego pokolenia, jak i o pokazanie zjawisk występujących w tych instytucjach, które przyczyniają się do osłabiania frontu wychowawczego.

Przystępujemy do szerokiej akcji, której celem ostatecznym jest poprawa pracy wychowawczej oraz powrót tej części młodzieży — nielicznej wprawdzie lecz znacznej — która wkroczyła na drogę kolizji z prawem lub dobrymi obyczajami. Mamy nadzieję, że w naszej akcji pomogą nam czytelnicy. Piszcie do nas o wszystkim, co wiąże się z tematyką zamieszczanych kolejno artykułów. Opiszcie przykłady wykolejenia młodych ludzi i przyczyny tych zjawisk. Proponujemy środki naprawy. Oczekujemy Waszych listów.

Dzisiaj na str. 3 pierwszy z artykułów wprowadzających do naszej dyskusji, którą — przypominamy — zatytułowaliśmy „Młodzi na rozstajach”.

Pamięci wielkiego rewolucjonisty

Pomnik Mariana Buczka stanie na dziedzińcu OSSK

Dzisiaj przypada 22 rocznica powstania w Poznaniu Ośrodka Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka. Uroczystość tę uświetni odsłonięcie pomnika patrona Ośrodka oraz otwarcie sali historii OSSK.

Inicjatorem postawienia pomnika M. Buczka oraz urządzenia sali historii jest Komenda OSSK. Dla realizacji tych zamierzeń powołano kilka miesięcy temu społeczny komitet budowy, na którego czele stanął prezes Dzielnice Oddziału ZBoWiD na Grunwaldzie — Z. Piękniewski. Dużą pomoc okazały też władze miejskie i Grunwaldu oraz zakłady i spółdzielczość pracy w tej dzielnicy. Ogółem

społecznej pomocy udzieliło około 35 zakładów i placówek spółdzielczości pracy. W czynnie społecznym wyróżnili się m. in.: Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego, Poznańskie Fabryki Mebli „Elektromontaż”, Spółdzielnia Pracy „Stolarnia Ludowa” oraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego. Wartość wszystkich prac społecznych wyniosła około 100 000 zł.

Wysokość pomnika, którego projektantem i wykonawcą jest artysta-rzeźbiarz, J. Rajchel, wynosi około 3 m. Odlew popiersia z brązu wykonano w „Pomocie”. Salę historii zaprojektował pracownik Ośrodka SSK — J. Tomczak.

Na zakończenie dzisiejszej uroczystości zaproszeni goście wezmą udział w koncercie, wykonanym przez zespół Śląskiego Okręgu Wojskowego. (a)

W 1967 r. dwa konkursy im. H. Wieniawskiego

W Poznaniu obradował w sobotę sekretariat Międzynarodowych Konkursów im. H. Wieniawskiego, na którym omawiano przygotowania do międzynarodowych konkursów w roku przyszłym.

W roku 1967 odbędą się w Poznaniu dwa konkursy: III Międzynarodowy Konkurs Lutowy im. H. Wieniawskiego (15—24 września) i V Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy (4—19 listopada).

W czasie obu konkursów odbędą się wiele imprez muzycznych, koncertów, wystaw, spotkań i konferencji. M. in. zorganizowana zostanie w pozańskim Pałacu Kultury międzynarodowa wystawa ekslibrisów o tematyce muzycznej, fotogramów i książek muzycznych, starodruków oraz wystawa obrazująca ponad 30-letnie dzieje międzynarodowych konkursów im. H. Wieniawskiego.

Odnaka Tysiąclecia dla Instytutu Zachodniego

Wczoraj 24 bm. w sali Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbyła się uroczystość nadania Instytutowi Zachodniemu Odnaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zebranie, na które licznie przybyli goście i członkowie IZ zagali przewodniczący Kuratorium Naukowego tej placówki prof. dr Stanisław Smolinski, po czym przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szerbał wręczył dyrektorem Instytutu, doc. dr. Władysławowi Markiewiczowi Odnakę Tysiąclecia, podkreślając zasługi położone przez Instytut w ciągu jego 21-letniego istnienia.

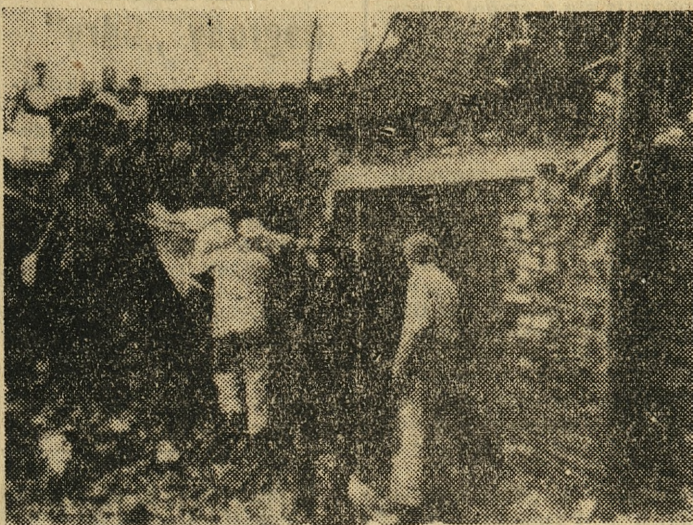
Dyrektor doc. dr Markiewicz podziękował za odznakę przyznaną przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, która stanowi wyraz uznania za dotychczasową działalność naukowo-badawczą nad zagadnieniami ziem zachodnich i problematyką niemiecką. (h)

Trzęsienie ziemi w Bułgarii

W sobotę rano w odległości 95 km od stolicy Bułgarii zarejestrowano wstrząsy podziemne. Ich siła wyniosła 5 stopni. Towarzyszył im grzmot podziemny. (PAP)

Po tragedii w Aberfan

Już czwarty dzień z rzędu trwała akcja wydobywania zwłok ofiar tragedii w walijskiej osadzie Aberfan. 2 tysiące ratowników spędziło kolejną zimną noc na uprzątnięciu zwałów węgla i mułu próbując dotrzeć do dalszych zwłok. Panuje przekonanie, że pod mułem znajduje się jeszcze 50 do 60 ciał. Według przypuszczeń władz oświatowych, Aberfan brakuje co najmniej 50 dzieci. Liczba zaginionych osób dorosłych jest



Na zdjęciu: wydobywanie zwłok ofiar tragicznej katastrofy z terenu szkoły.

CAF — Photofax

trudna do określenia. 32 osoby z różnymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Zgodnie z komunikatem ogłoszonym w poniedziałek rano 24 bm. wydobyto zwłoki 140 ofiar, zidentyfikowano 124. Większość stanowią dzieci poniżej 11 lat. Akcja wydobywania zwłok potrwa jeszcze co najmniej tydzień.

W poniedziałek w godzinach rannych do osady Aberfan przybyły transporty z żywnością, mlekiem i wodą. Z chwilą bowiem gdy wieść rozszedła się o katastrofie wstrząsła została w osadzie cała działalność handlowa. Kopalnia węgla, która gromadziła olbrzymią hałdę została zamknięta na czas nieokreślony, aby umożliwić górnikom podjęcie prac mających na celu zapobieżenie dalszemu usuwaniu się zwałów węgla i mułu. (PAP)

W 30 rocznicę utworzenia sławnej brygady

Pamięci bohaterów hiszpańskich

24 bm. rozpoczęły się w Warszawie uroczystości związane z 30 rocznicą utworzenia Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego w republikańskiej armii hiszpańskiej.

Wraz z Dąbrowszczakami w obchodach udział biorą ich towarzysze broni z okresu bojów w Hiszpanii i późniejszych walk z okupantem hitlerowskim, którzy wchodzą w skład 12 delegacji zagranicznych przybyłych na uroczystości do Warszawy.

W godzinach popołudniowych złożone zostały wieńce na grobie legendarnego dowódcy brygad międzynarodowych w Hiszpanii — gen. Ka

rola Świerczewskiego — Waltera.

U grobu Generała, w Alei Zasłużonych na Powązkach żołnierze WP, młodzież szkolna i harcerze zaciągnęli wartę honorową.

Pierwszy wieniec od Dąbrowszczaków złożył przewodniczący Krajowej Komisji Dąbrowszczaków — Eugeniusz Szysz.

Wieńce i wianki kwiatów złożone zostały również pod pomnikiem Bohaterów Warszawy, na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, pod pomnikiem gen. Świerczewskiego na trasie W-Z, pod pomnikami: Partyzanta, Żołnierzy I Armii WP, Bohaterów Getta Warszawskiego, na grobach Dąbrowszczaków i pochowanych w Warszawie bojowników hiszpańskich. (PAP)

Chemicy gośćmi Wł. Gomułki

Z okazji zbliżającego się IX Zjazdu Związku Zawodowego Chemików I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął w dniu 24 bm. przedstawicieli kierownictwa związku: Tadeusza Pawlaka — przewodniczącego Zarządu Głównego ZZCh, Leona Dusika — wiceprzewodniczącego ZZCh, oraz Jadwigę Czaplicką, Ludwikę Holczer, Eugeniusza Widera — sekretarzy ZZCh. W spotkaniu uczestniczyli także ministrowie przemysłu chemicznego inż. Antoni Radliński.

W toku rozmowy przedstawiciele władz związkowych poinformowali I sekretarza KC o węzłowych problemach pracy związku w zakresie realizacji zadań planu gospodarczego oraz o zagadnieniach socjalno-bytowych załóg przemysłu chemicznego.

Przewodniczący Zarządu Głównego ZZCh Tadeusz Pawlak wręczył Władysławowi Gomułce Złotą Oznakę Związku Zawodowego Chemików.

I sekretarz KC PZPR przekazał, w imieniu kierownictwa partii, serdeczne pozdrowienia dla uczestników IX Zjazdu ZZCh oraz dla wszystkich członków Związku Chemików. (PAP)

Król Maroka w Moskwie

Król Maroka, Hasan II przybył w poniedziałek samolotem do Moskwy z wizytą oficjalną. Został on zaproszony przez Prezydium Rady Najwyższej i rząd radziecki. W drodze do Moskwy Hasan II zatrzymał się na jeden dzień w Warszawie.

Podczas wizyty król Maroka odbędzie spotkania z przywódcami państwowymi ZSRR oraz zapozna się z zabytkami Moskwy i Leningradu. (PAP)

Konferencja w Manili

Gołąb pokoju nie ostoi agresorów

W poniedziałek w stolicy Filipin, Manili rozpoczęła się konferencja na temat Wietnamu z udziałem prezydenta Johnsona oraz innych przywódców krajów, które uczestniczą w wojnie wietnamskiej.

Uroczystość otwarcia przebiegała z wielką pompą. Odbyła się ona w hallu parlamentu filipińskiego przy blaskach fotograficznych fleszów, z udziałem korpusu dyplomatycznego, senatorów i członków rządu Filipin. Szefowie państw-interwentów obrali za gościa konferencji... gołębia z gałązką oliwną, którego podobiznę umieszczono w hallu parlamentu.

Poniedziałkowe posiedzenie poza oficjalnym otwarciem odbywało się przy drzwiach zamkniętych. Z doniesień agencji wynika, że mimo „pokojujowej” etykiety, konferencji, przemówienia na niej wygłoszone miały często wojowniczy charakter.

Szczególnie wojowniczo występowali marionetkowy premier sajsański Ky oraz prezydent Korei Południowej Pak Dzong Hyl.

Ky — jak pisze Reuter — stwierdził, że nie zgodzi się na żadne rokowania prowadzone poza jego plecami. Równocześnie oświadczył, że poszukiwanie dróg pokojowego rozwiązania trzeba utrzymywać inicjatywę na polach bitew i posuwać naprzód sprawę pacyfikacji okupowanych terenów.

W poniedziałek przemawiał — wg doniesień agencji — również dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie Południowym gen. Westmoreland.

Po zakończeniu poniedziałkowego posiedzenia przed pałacem prezydenckim w Manili ponad tysiąc osób uczestniczyło w demonstracji antyamerykańskiej. Przed ambasadą USA ustawiono kordon złożony z 300 uzbrojonych żołnierzy i policjantów. (PAP)

Rozszerzanie opieki nad dziećmi na wsi

Z plenarnych obrad Okręgu TPD

Niedzielne, plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu poświęcono zagadnieniu rozszerzenia opieki nad dziećmi i młodzieżą wiejską oraz ustaleniu wspólnego programu działania w tym zakresie.

Referat wygłosiła wiceprezes Zarządu Okręgu TPD — Cecylia Twardy. Wiele miejsca poświęciła ona w referacie dotychczasowym osiągnięciom kół TPD na wsi. Obecnie działa ich ponad 350. W 1961 r. było ich zaledwie 70. W tym roku koła przejawiały podczas lata szczególną aktywność. Prowadziły one 67 ognisk przedszkolnych, 106 dziecińców, 2 przedszkola społeczne oraz 67 placów gier i zabaw.

Istnieje jednak zbyt mała więź między kołami TPD a organizacjami i instytucjami działającymi na wsi; PGR-ami, kółkami rolniczymi, Kołami Gospodyń Wiejskich itp. Gdyby skoncentrować te wysiłki, to i efekty wspólnej pracy byłyby większe.

Zagadnienia te poruszali także dyskutanci, którzy podkreślali konieczność powiązania wysiłków w pracy opiekuńczo-wychowawczej nad dziećmi i młodzieżą. Podkreślili także w końcowym przemówieniu prezes Zarządu Okręgu TPD J. Bartkowiak. Zwrócił on szczególną uwagę na konieczność dalszego rozwoju istniejących już placówek opiekuńczo-wychowawczych na wsi oraz powstawania nowych. Działacze TPD powinni stać się nie tylko inicjatorami, lecz również okazywać wszechstronną pomoc przy organizowaniu tego typu placówek.

Wnioski powzięte na plenum zmierzają do nawiązania ści-

Depesza E. Ochaba do królowej Elżbiety II

W związku z tragiczną katastrofą w osadzie górniczej Aberfan, w pld. Walii, przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował do królowej brytyjskiej Elżbiety II depeszę z wyrazami żalu i współczucia. (PAP)

Uwaga prenumeratorki!

Przypominamy, że już można odnowić prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” na rok 1967. Wpłaty oraz zamówienia przyjmują terenowe Oddziały i Delegatury „Ruchu”. Placówki pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty od prenumeratorów indywidualnych.

Dla zagwarantowania terminowej dostawy zamówienia prosimy składać jak najwcześniej, nie później jednak niż do 10 grudnia br.

Cena prenumeraty: kwartalnie — 39 zł, półrocznie — 78 zł, rocznie — 156 zł.

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM PAP
INF-WK-TELEFONEM RADIO
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM PAP
INF-WK-TELEFONEM PAP-RADIO

„Moskwicze” we Francji

W poniedziałek podpisano w Paryżu kontrakt na dostawę do Francji radzieckich samochodów osobowych „Moskwicz”, a także porozumienie o organizacji stacji obsługi tych maszyn.

Wotum zaufania

Według doniesień z Phnom Penh, nowy rząd gen. Lon Nola uzyskał wotum zaufania od nowo wybranego parlamentu kambodżańskiego. Zapowiedział on, iż Kambodża będzie kontynuowała politykę neutralności i przyjaźni z wszystkimi krajami.

M. Fonteyn w Warszawie

W Warszawie gości jeden z czołowych zespołów świata — londyński „Royal Ballet”. Angielski zespół wystąpi w dniach od 25 do 30 bm. na scenie Teatru Wielkiego. Wraz z londyńskim baletem wystąpi słynna primabalerina Margot Fonteyn.

Brazylijski festiwal

W Rio de Janeiro rozpoczął się pierwszy w Brazylii międzynarodowy festiwal piosenek. Polskę na festiwalu reprezentują: kompozytor Stefan Rembowski i piosenkarka Irena Santor.

Strajk nauczycieli

W poniedziałek w Szwecji przystąpiło do trzydniowego strajku 25 tys. nauczycieli i urzędników. Akcja ta paraliżuje częściowo działalność szwedzkiej administracji. Jej uczestnicy protestują przeciwko rządowej decyzji zwolnienia 20.800 wykładowców.

W Holandii kryzys

Kryzys rządowy w Holandii trwa nadal. Misji stworzenia nowego rządu podjął się ostatnio Schmelzer z partii katolickiej.

Karambol 40 samochodów

W pobliżu stacji kolejowej w mieście Ulm (NRF) koł bez jeźdźcy spowodował na szosie, wiodącej do Stuttgartu karambol 40 samochodów. Pędzący z wielką szybkością samochód zabił konia. Na szosie wynikił zamieszanie, w wyniku którego kilkadziesiąt samochodów jadących z obu stron zderzyło się ze sobą, 10 osób odniosło obrażenia ciężkie, niektórzy z nich poważne.

Wybory uzupełniające

W niedzielę odbyły się wybory uzupełniające do rady kantonalnej podparyskiej miejscowości Sarcelles oraz w Kantonie Crecy-en-Brie. W obu przypadkach zwyciężyli kandydaci centro-gauliistowskiej pokonując kandydatów lewicy.

Godni partnerzy

Jak donosi Agencja ADN, grupa 300 zachodniemiejskich specjalistów lotniczych i rakietowych przystąpi do budowy fabryki samolotów w Republice Południowej Afryki.

Zamach na rurociąg

W niedzielę wieczorem dokonano zamachu na rurociąg naftowy w Adenie, należący do rafinerii naftowej „British Petroleum Company”. Wskutek uszkodzenia rurociągu wybuchł pożar, który jednak szybko udało się ugasić.

Nowe władze powiatowych i dzielnicowych instancji PZPR

W ubiegłą sobotę obradowały kolejne konferencje sprawozdawczo-wyborcze w powiatach woj. poznańskiego i w dzielnicach Jeżyce w Poznaniu, które m. in. dokonały wyboru nowych komitetów powiatowych i dzielnicowych PZPR. Na ich czele stanęli w Kaliszu (powiecie): I sekretarz KP Władysław Swiderski, sekretarze — Tadeusz Golebiak, Zofia Lefik, Zdzisław Raniś, w Pile: I sekretarz KP Marian Cybulski, sekretarze — Adam Gruszkowski, Stanisław Hane, Edward Stawny i Anna Tylczyńska w Poznaniu, w dzielnicach Jeżyce: I sekretarz KD Stanisław Stopiński, sekretarze — Roman Dąbrowski, Andrzej Korzeniowski i Edward Sołowski, w Turku: I sekretarz KP Antoni Kaźmierczak, sekretarze — Jan Bonikowski, Władysław Janicki, Władysław Klupś i Ryszard Małczak. (ms)

Zamach na mera we Włoszech

Jak donosi Agencja TASS z Rzymu, w piątek na jednej z podziemskich dróg nieznani sprawcy ostrzelali samochód mera miasta Cardeto (prowincja Reggio di Calabria), przedstawiciela WPK, Domenico Suraci.

Dziennik „Humanite” pisząc o wypadku stwierdził, że chodziło tu o zamach polityczny na przedstawiciela komunistycznego, który sprawował funkcję mera od 14 lat. Dziennik podkreśla także, że bezczynność policji i prefekta w obliczu podobnych bandyckich wystąpień ośmiela kółka przestępcze do organizowania tego rodzaju akcji terrorystycznych. PAP

Maszyny i urządzenia nowe, dobre, poszukiwane

W planach przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego na lata 1967—68 przewiduje się opanowanie i uruchomienie produkcji 1.430 nowych wyrobów, modernizację 800 oraz wycofanie z produkcji 730 przestarzałych.

Podniesie się znacznie liczba maszyn i urządzeń odpowiadających standardom światowym.

Wśród tego typu wyrobów

Wyrok w procesie warszawskich łapówkarzy

W Sądzie Wojewódzkim dla Warszawy zakończył się proces grupy byłych pracowników Hurtowni Zaopatrzenia Rzeczności w Warszawie, oskarżonych o przyjmowanie wysokich łapówek i uciążliwie od tego przydziału poszukiwanych materiałów.

Na ławie oskarżonych zasiadli także rzemieślnicy, którzy wręczali łapówki. Główny oskarżony, Henryk Skalski, w okresie od 1960 r. do 1964 r., jako kierownik handlowy Hurtowni Zaopatrzenia Rzeczności w Warszawie, przyjął łapówki w wysokości ok. 480 tys. zł. Ponadto wręczał łapówki urzędnikom różnych instytucji uposażonych na terenie województwa: gdańskiego, białostockiego i olsztyńskiego. Sąd wymierzył mu łączną karę 4 lat i 6 miesięcy więzienia i grzywnę.

Za podobne przestępstwo, zaopatrzeniowiec, brzoński metalowiec Hurtowni Zaopatrzenia Rzeczności — Jan Węclaw otrzymał karę 4 lat więzienia i grzywnę, a magazynier Stanisław Piotrowicz również 4 lata więzienia i grzywnę. Wszyscy trzej skazani zostali także na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5.

Pozostałych 6 pracowników hurtowni skazano na kary od 2 do 4 lat więzienia, grzywny i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Poważne zaległości w dostawach jesienno-zimowego obuwia

Poznań otrzymał zaledwie połowę zamówionego towaru

Warto przypomnieć obecnie — w końcu października o porozumieniu zawartym między Ministrami Handlu Wewnętrznego i Przemysłu Lekkiego w sprawie przyspieszenia tegorocznych dostaw jesienno-zimowych.

Ustalało ono m. in., że przynajmniej 3/4 sezonowego obuwia ma dotrzeć do magazynów handlowych już w końcu września. Okazuje się jednak, że realizacja dostaw kuleje, o czym świadczą sygnały z kilku województw.

Krakowskie przedsiębiorstwo handlu obuwem informuje, że zakłady przemysłu

Sesja poświęcona o. Maksymilianowi Kolbie

W Łodzi odbyła się sesja wyjazdowa Klubu Literatów „Krań” poświęcona o. Maksymilianowi Kolbie, polskiemu zakonnikowi zamordowanemu w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

W sesji uczestniczyli ks. bp dr Bohdan Bejze — sufragani łódzki, pisarze i przedstawiciele lewicy katolickiej. Wśród nich Władysław Grabski, Jan Dobraczyński, Zbyszko Bednorz, Roman Brandstaetter, Maciej Kononowicz, Mikołaj Rosztowski, Włodzimierz Wnuk oraz redaktor naczelny „Słowa Powszechnego” Witold Janowski.

Pisarze i przedstawiciele prasy odbyli również spotkanie z ks. bp. dr. Michałem Klepacem ordynariuszem łódzkim. (PAP)

kluczowego nie dostarczyły do tychczas ok. 20 tys. par półbutów, kozaczków i botków, które miały się znaleźć w magazynach w ub. i bież. miesiącu. Również spółdzielczość nie wywiązuje się z umów zawartych z krakowskim handlem. We wrześniu — zamiast 9 tys. dostarczyła tylko 3,6 tys. par obuwia, a w bm. jedynie 700 par (10 proc. planowanej ilości).

Śląska hurtownia, zaopatrująca woj. katowickie, także narzeka na dłużników. Dotychczas dostawiono 75 proc. zamówionych ilości towaru, a niestety, w brakującej części znajdują się poszukiwane damskie i dziecięce kozaczki oraz botki męskie. Największy zawód sprawili katowickim hurtowniom zakłady w Chelmku, które nie przysłały ani jednej z 10 tys. zamówionych par ciepłych butów.

Podobnie przedstawia się sytuacja w Poznaniu. Już we wrześniu zamiast 93 tys. par obuwia jesienno-zimowego otrzymano tylko 50 tys. Zaległości bm. — to ponad 7,5 tys. par butów z Chelmka, 3,5 tys. — z „Radoskóru” i 3,6 tys. — z Otmętu. Zakłady nowotarskie zawiadomiły, że nie przysłały 1,4 tys. par obiecanych kozaczków i godzą się na zapłacenie kary umownej.

Handel warszawski radzi sobie wprawdzie z zaopatrywaniem sklepów, ale hurtownie stołeczne podobnie jak inne wojewódzkie również czekają na towar. Zakłady w Radomiu, Nowym Targu, Oleśnicy, Gubinie i Chelmku nie przysłały jeszcze zamówionych 40 tys. par typowo sezonowego obuwia i, mimo monitów, nie wykonują rytmicznego planu dostaw.

Aura jest wprawdzie łaska i dlatego pewnie klienci trochę odkładają zakupy. Trzeba jednak pamiętać, że kilka kolejnych dni zimna, deszczu i błota zwiększy w dużym stopniu popyt na ciepłe obuwie. A jeśli do tego dołączą się

Po 3-godzinnej akcji

Ujęcie sprawców napadu na taksówkarza

16 bm. o godz. 0.35 jednego z poznańskich taksówkarzy dwóch młodych ludzi poprosiło o kurs na ulicę Nowosielską (Junikowo). Kiedy kierowca zjechał na wskazane miejsce otrzymał cios w głowę. Nie stracił jednak przytomności i się bronił. Skapitulował dopiero po serii uderzeń zadanych przez pasażerów-bandytów. Po pobiciu taksówkarza zabrali mu on cały utarg dzienny (200 zł) i zbiegli.

Kierowca taksówki już o godz. 1.10 zawiadomił o napadzie na ul. Nowosielskiej. Natychmiast po dano wszystkim radiowozom i posterunkowym rysopisy napastników. Po 3-godzinnej, energicznie prowadzonej akcji, zostali ujęci podejrzani o dokonanie napadu: Adam B. i Eugeniusz O. Ten ostatni uzbójczy był w sztylet. W toku przesłuchania obaj młodzi ludzie przyznali się do winy. (ak)

CAF — Telefoto



trudności transportowe — spowodowane kolejnym „szczytem” przewozów, zaczęliśmy znów narzekać na niepełny wybór modeli, braki w numeracji itp. (PAP)

Wilhelm Szweczyk laureatem nagrody „Odry”

Jury w składzie Ludwik Flaszyn, Tymoteusz Karpowicz, Zbigniew Kubikowski, Tadeusz Lutogłowski i Włodzimierz Maciąg jednomyślnie postanowiło przyznać Wilhelmowi Szweczykowi tegoroczną nagrodę miesięcznika „Odra”, za całokształt twórczości literackiej i publicystycznej. Nagroda wynosi 10 000 zł.

Zostanie ona laureatowi wręczona 10 listopada br. na publicznym spotkaniu we wrocławskim Domu Związków Twórczych. (na)

Mechanizatorzy rolnictwa bardzo poszukiwani

W produkcji rolnej oraz w radach narodowych, kółkach rolniczych i innych instytucjach bezpośrednio obsługujących rolnictwo oraz w Min. Rolnictwa pracuje obecnie ok. 50 tys. fachowców z wyższym i średnim wykształceniem. W porównaniu jednak z potrzebami liczba ta jest za mała co najmniej o kilkanaście tys. fachowców.

Spośród ok. 5.270 pracujących na wsi agronomów gromadzkich tylko 228 jest po studiach wyższych. Niewiele lepiej przedstawia się sytuacja w gospodarstwach państwowych, mimo poprawy w ostatnich latach.

Problem fachowych kadr rolniczych może być rozwiązany w zasadzie w tym 5-leciu. Obecnie w szkołach i technikumach rolniczych uczy się ponad 94 tys. chłopów i dziewcząt. Na 34 wydziałach wyższych uczelni, w tym w 7 WSR, kształcą się przeszło 18.600 studentów (5-krotnie więcej niż przed wojną). Ponadto 5.700 osób pracujących w rolnictwie, studiując zaocznie w WSR.

Biorąc pod uwagę, że do 1970 roku WSR ukończy ponad 16 tys. osób, zapotrzebowanie na fachowców w takich specjalnościach jak melioracja, ogrodnictwo, agronomia, rybactwo zostanie w pełni zaspokojone, oczywiście jeżeli wszyscy absolwenci podejmą pracę w swoim zawodzie. Nie dotyczy to mechanizatorów rolnictwa. Zapotrzebowanie na nich jest dużo większe niż możliwości kształcenia, zwłaszcza w WSR. (PAP)

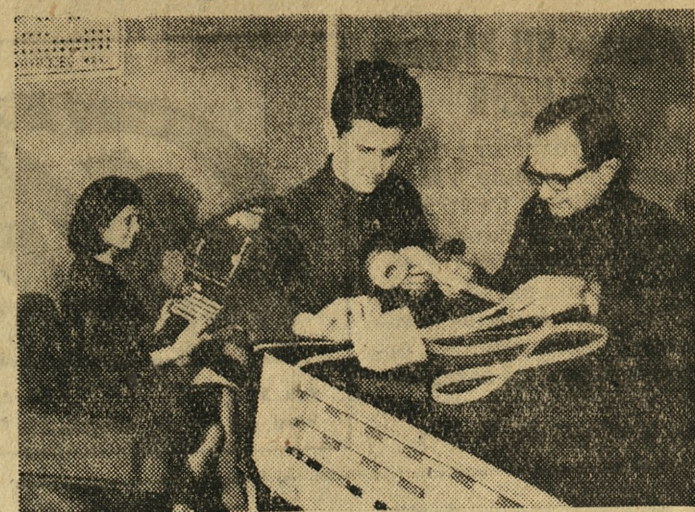
157 wypadków drogowych

17 osób zginęło 139 odniosło rany

W ciągu ostatnich dwu dni Komenda Główna MO zanotowała na terenie kraju 157 wypadków drogowych, w których zginęło 17 osób, a 139 odniosło rany. Najwięcej wypadków jak zawsze spowodowali motocykliści (53).

W sobotę i w niedzielę KG Straży Pożarnych zanotowała w całym kraju 87 pożarów.

Dla lepszej organizacji pracy



W hucie tabędy zainstalowana została elektroniczna maszyna liczbowa Odra 1003, która przygotowuje dane dotyczące miesięcznego zapotrzebowania na wsady dla walcowni uniwersalnej. Praktyczne zastosowanie danych pozwala na zwiększenie wydajności pracy walcowni, oszczędności paliwa, stali oraz szeregu innych elementów usprawniających w sumie organizację pracy. Maszyna w ciągu 9—10 godzin przygotowuje parę 300 do 400 zamówień. Na zdjęciu: od lewej: przy obsłudze „Odry 1003”.

CAF — fot. Jakubowski

Incydenty przed ambasadą ZSRR w Pekinie

Agencja TASS przekazała w niedzielę następującą relację z Pekinu:

„Dziś późnym wieczorem przed ambasadą ZSRR w ChRL zebrała się wielka grupa Hunwejbina (członków czerwonej gwardii — red.) i młodzieży bez hunwejbinińskich opasek na rękawach. Na jezdni przed samą bramą ambasady rozklejali oni hasła antyradzieckie i krzykali: „precz ze współczesnymi rewizjonistami”. Tłum, który się tam zebrał utrudniał przejazd samochodów kierujących się do ambasady i z niej wyjeżdżających. Samochody musiały omijać rozklejone na jezdni hasła.

W poprzek ulicy przed wjazdem do ambasady hunwejbiniowie nakleili ogromne hasło: „Stanowczo protestujemy przeciwko wyłączeniu przez radzieckie władze rewizjonistyczne studentów chińskich, kształcących się w Związku Radzieckim!”.

Wszystko to działo się na oczach policjantów strzegących ambasady radzieckiej. Ani trochę nie przeszkadzali oni Hunwejbiniom i młodym ludziom bez opasek hunwejbinińskich w ich chuligańskich wybrzykach.

Jak już podawano — pisze TASS — w drugiej połowie września ministerstwo szkolnictwa wyższego ChRL poleciło wszystkim studentom zagranicznym kształcącym się w Chinach, w tym także studentom radzieckim, aby w związku z odbywającą się w ChRL „Rewolucją Kulturalną” przegrali na rok swe zajęcia i w ciągu dwóch tygodni wyjechali do swych krajów.

W odpowiedzi Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Średniego Zawodowego ZSRR w dniu 7 października poleciło studentom chińskim kształcącym się w radzieckich uczelniach wyższych aby również zrobili przerwę w zajęciach i wznowili je, gdy tylko strona chińska przejawia gotowość do wymiany studentów i aspirantów. (PAP)

„Koziołki” płacą

2, 3, 6, 21, 43 dod. 12.

Na 493 Poznańskich Gre Liczbowa „Koziołki” na dzień 23 bm. wpłynęło 311.318 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 513.674.— zł. Fundusz na wygrane i stopnia w następnym grach wynosi 400.000.— zł.

Stwierdzono 1 „czwórke” premii w 46.697.— zł; 18 „czwórek” po 6.053.— zł; 96 „trójek” premii w 188.— zł; 1.234 „trójek” po 88.— zł; 2.030 „dwójek” premii w 26.— zł; 19.141 „dwójek” po 6.— zł.

Losowanie 494 gry odbędzie się w dniu 30 bm. w Ostrowie na Rynku o godz. 13.00.

K-7779

TOTO-LOTEK

3, 5, 11, 12, 24, 47 dod. 46

Luebke przywołany do porządku

Jak doniósł w sobotę dziennik „Frankfurter Rundschau” (był to zresztą jedyny dziennik, jaki zamieścił tę informację), podczas spotkania z burmistrzami miast zachodniemieckich, prezydent Luebke miał oświadczyć, że rząd NRF nie będzie mógł uniknąć uznania granicy na Odrze i Nysie.

Obserwatorzy bojęcy określili to oświadczenie jako zaskakujące. Dla każdego jednak jasne jest, że wypowiedź prezydenta Republiki Federalnej wynika po prostu z naturalnego biegu rzeczy. Wbrew rozpaczliwym zapewnieniom kanclerza o jednolitości i zwartości ekipy rządzącej, proces rozpadu obozu rządowego w coraz szybszym tempie przybiera formę „galopujących suchot”, jak się wyraził przewodniczący socjaldemokratów, Willy Brandt. Wobec coraz bardziej stanowczych żądań sojuszników atlantyckich, w sprawie zachowania status quo w Europie, upieranie się NRF przy ignorowaniu raz na zawsze wytyczonych granic niemieckich i dążeniach do aneksji NRD staje się na dłuższą metę nie do utrzymania. Tym bardziej, że takie stanowisko zaczyna już niecierpieć także najpotężniejszego i dotychczas „najpewniejszego” sojusznika NRF — Stany Zjednoczone. W tej sytuacji Republika Federalna grozi zepchnię-

ciem na pozycję obiektu, który nie jest zdolny odegrać żadnej aktywnej roli w polityce europejskiej a tylko przeszkadza w procesie odprężenia. Tym właśnie obawom dał wyraz prezydent Luebke, sugerując możliwość uznania granicy na Odrze i Nysie.

Jakkolwiek oświadczenie prezydenta nie było bynajmniej podyktowane sympatią do Polski ani też nie zapowiadało żadnej zmiany w całokształcie polityki wschodniej zwolennicy twardej polityki zareagowali na nie bardzo ostro. Rzecznik rządu NRF natychmiast postarł się zatuszować wrznięcie, jakie wywołała wypowiedź Luebke’go, oświadczając, że prezydent „wyraził tylko swój osobisty pogląd”.

Tak więc upór i zawziętość nadal triumfuje w NRF nad rozsądkiem i poczuciem rzeczywistości. Gdy tylko ktoś próbuje wskazać właściwą drogę wyjścia z obecnego impasu, w jaki zabrana polityka zagraniczna Bonn — natychmiast zostaje przywołany do porządku. Nawet gdy jest prezydentem. Tego rodzaju stanowisko nie rokuje rychłego powstrzymania „procesu grucielniczego”, który toczy obecnie boński oboz rządzący. (API)

WSPÓLNY FRONT

Proponujemy czytelnikom nową dyskusję. Temat: przyczyny demoralizacji, występującej w niektórych środowiskach młodzieży. Temat ten nasuwa samo życie, postulując zajęcie się nim w ten czy inny sposób autorzy listów do redakcji.

„Kurier Polski” umieścić notatkę o tym — pisze jeden z czytelników — że w Lublinie MO przystąpiła do formalnej ofensywy przeciwko chuliganom i że akcja była nadspodziewanie rezultaty. Uważam, że taka akcja przynosiłaby korzyści. Niech tylko codziennie, już przed południem, w czasie, gdy normalni mieszkańcy pracują, pijacy rozwalają się na ławkach, na placach i placach i tam wcale nie kłapiąc się wyciągają butelki i nie baczac na dzieci i dorosłych pijaków. Nieraz można obserwować, jak się — już pijani — zataczają i wymyślają używając wyrazów b. brzydkich. Niech tylko któryś z obecnych w pobliżu powie cokolwiek pod ich adresem, to na głos zeszumiają go z błotem. W tym stanie rzeczy nikt też nie odważy się powiedzieć im, że ich zachowanie jest niewłaściwe. Po prostu boją się, by ich nie obrażono ohegami. Chyba na to winna być rada”.

Podobnych listów, pisanych przez zaniepokojonych czytelników, opisujących fakty i proponujących bardziej lub mniej słuszne środki zaradcze — otrzymuje redakcja sporo. Jest to zjawisko pocieszające: ta troska naszych korespondentów o spokój na ulicach i o przyszłość młodzieży świadczy o tym, że w społeczeństwie znajdują się siły, które — gdyby znalazły powszechne poparcie — mogłyby postawić przed falą demoralizacji mocną tamę.

Lecz o to poparcie właśnie chodzi.

Sygnały

Różnie ludzie reagują na takie zjawiska, jak demoralizacja, chamstwo, i przestępczość. Najgroźniejszym rodzajem reakcji jest brak reakcji. Niejeden uważając ową demoralizację za dopust boży macha, z rezygnacją ręką i mówi: Chuliganstwo istniało za naszych pradziadków, dziadków i ojców, będzie istniało i po nas. Po co więc tyle szumu w prasie, radiu i na konferencjach?

Przed strażackim sejmikiem

Strażacy — ochotnicy stanowią w Wielkopolsce prawdziwą armię. Jest ich przecież ponad 100 000. Armie zaangażowanej nie tylko w działalność zgodną ze swą naturą (Ochotnicza Straż Pożarna), ale również wychowawczą, kulturalną i ekonomiczną. Świadczą o tym choćby strażackie czyny społeczne.

W latach 1962—65 wartość tych prac realizowanych w m. in. także w takich dziedzinach jak komunikacja, gospodarka komunalna, kultura — przekroczyła 93 mln zł. Za tą liczbą kryje się 4 550 obiektów.

Oczywiście większość prac społecznych miała na celu — i tak być musi — poprawę stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Temu samemu służyły także inne przedsięwzięcia. Wymienimy przykładowo działalność zespołów kontrolnych (co roku obejmowała lustrację około 270 000 zagród), wprowadzenie instytucji społecznego instruktora przeciwpożarowego, czy wręcz prowadzoną szeroko pracą propagandowo-uświadamiającą.

Trudno byłoby jednak twierdzić, że III Zjazd ZW OSP (25 bm.) zajmie się jedynie kwitowaniem osiągnięć. Było ich w okresie sprawozdawczym wiele, ale wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Mamy w naszym województwie aż 186 000 budynków o słomianych pokryciach, ponad 1000 miejscowości pozbawionych łączności, a 345 — bez wody gąsieniczej. Cześć jest łamaniem przepisów przeciwpożarowych. Odpowiednie kary stosowane są natomiast rzadko i wobec nielicznych sprawców wykroczeń. Wystarczy powiedzieć, że w ub. roku kolegia orzekające ukarały zaledwie 280 osób winnych łamania przepisów przeciwpożarowych.

Czy operatywność OSP była zadowalająca? Zamiast odpowiedzi przytoczymy fakty i liczby. W 2 223 jednostkach zrzeszonych jest 101 569 strażaków — ochotników, ale w tym zaledwie 55 158 członków czynnych. Dodajmy że wielu spośród tych ostatnich to ludzie niepełnowartości już młodzieży.

Jak widać z tego pociętego wycięcia niektórych problemów, gdzie o czym radzić na III Zjeździe ZW OSP. (y)

Są też tacy, którzy nie są obojętni, wypowiadają się żarliwie za potrzebą walki z chuliganstwem. Jednakże ich aktywność kończy się na słowach; tam, gdzie potrzeba czynów — są bierni.

Nie ulega wątpliwości, że owa obojętność i bierność w poważnym stopniu ułatwiają szerzenie się przestępczości wśród młodzieży. Od lat ludzie dobrej woli nawołują do montowania szerokiego frontu, który mógłby zahamować postępy demoralizacji. Głosy te odnosiły pewien skutek, można by podać niejeden przykład pozytywnej współpracy szkoły, domu, zakładu pracy, związków zawodowych, organizacji społecznych i aparatu sprawiedliwości.

Czy jednak udało się stworzyć to, o czym od lat marzą wychowawcy — skutecznie działający w tej dziedzinie, szeroki front całego społeczeństwa? Mam co do tego poważne wątpliwości.

Zbyt często jeszcze z troską

dobą mu się uwagi funkcjonariusza MO i konduktora, opuścił więc przedział, ale wrócił po chwili w gronie kolegów. Banda pod wodzą H. N. pobila milicjanta. Przed Czerwonakiem wszyscy wyskoczyli z pociągu. Tylko H. N. spokojnie jechał w innym wagonie dalej. Na peronie w Poznaniu czekała już na niego milicja”. („Express Poznański”).

Informacji takich ukazują się dużo, bardzo dużo, a wypadków przestępstw dokonywanych przez młodych ludzi jest jeszcze więcej. Co gorsza — liczba tych przestępstw nie wykazuje tendencji spadkowej. Sady powszechne skazały prawomocnie nieletnich (do ukończenia lat 17) na terenie całego kraju: w r. 1961 — 25 602, w r. 1962 — 26 589, w r. 1963 — 26 913, w r. 1964 — 28 223, w r. 1965 — 29 730.

Inwazja na Zachodzie

Niektórzy w związku z tą sytuacją załamując ręce, mó-

ni miasta, formalne bitwy staczane przez te grupy z policją, opanowywanie miast przez sfrustrowanych chłopców i dziewczęta i zaprowadzanie na ulicach chuligańskich porządków.

Szerokim echem na świecie odbijają się również wyczyny części amerykańskiej młodzieży działającej w gangach lub w pojedynkę. Jest to prawdziwa inwazja chuligaństwa i bandytyzmu.

W 1958 r. w samym tylko Nowym Jorku aresztowano 66 tysięcy młodych ludzi za takie przestępstwa, jak np. kradzieże samochodów, napady, rabunki i morderstwa. W tym samym roku na terenie całych Stanów Zjednoczonych na ogół na liczbę 2 340 000 aresztowanych przypadało ponad pół miliona na młodzież do lat 18. Liczby te zaczerpnąłem z książki Stanisława Mierzeńskiego „Amerykanie” wydanej przez „Książkę i Wiedzę” w 1964 r. Nowszymi danymi niestety nie dysponuję. Nie ma ich również w Roczniku Statystycznym 1966. Czy nie warto by w dziale międzynarodowym następnych wydań tej publikacji uwzględnić również problematyki wymiaru sprawiedliwości?

Wykorzystać szansę!

Nie przytoczyłem tych faktów po to, abyśmy mogli się pocieszać, że u nas nie jest jeszcze tak źle, jak gdzie indziej. Sytuacja jest dostatecznie zła, żebyśmy zaczęli zajmować się nią bardziej energicznie, niż dotychczas. Jednakże z porównania stanu rzeczy w Polsce i w krajach kapitalistycznego Zachodu wynika mimo wszystko pewien optymistyczny dla nas wniosek. Skoro przestępczość wśród młodzieży nie jest w Polsce tak zaawansowana, jak tam, to mamy większą szansę odwrócenia procesu, spowodowania, aby liczba czynów przestępczych, popełnianych przez młodych zmniejszała się zamiast się zwiększać. Obyśmy tę szansę umieli wykorzystać!

Nie czas więc na obojętność i bierność, trzeba o tych sprawach mówić i pisać, trzeba działać we wciąż wzmacniającym się wspólnym froncie całego społeczeństwa.

Pragniemy, aby dyskusja, jaką proponujemy przeprowadzić na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, przyczyniła się w skromnej choć mierze do umacniania tego frontu, do zrywania z niepokojącą u wielu obojętnością i biernością.

LESŁAW TOKARSKI

MŁODZI NA ROZSTAJACH

musimy patrzeć na walęsające się bez widocznego celu grupki młodzieży, na uczniów szkół podstawowych i średnich, wypalających w klatkach schodowych papierosy, na ledwo dorosłych od ziemi walców, dla których dowodem męskości jest butelka z czerwoną kartką! Zbyt często jeszcze słyszymy na ulicy plugawe słowa, bez których zdobywca świata, przekonany o tym, że wszystko umie najlepiej, nie potrafi zbudować jednego zdania.

Skoro tak często spotykamy się z tymi zjawiskami, powinno to być sygnałem świadczącym o poważnych niedostatkach w pracy z dziećmi i młodzieżą. A są to przecież tylko pierwsze kroki na drodze do chuligaństwa. Niemal jest przecież sygnał o wiele poważniejszy, takich jak ten na przykład:

„W więzieniu oczekuje na rozprawę m. in. 19-letni H. N. spod Wągrowca — młody człowiek bez zawodu i zajęcia. 15 lipca wsiadł do pociągu Wągrowiec — Poznań. W wulgarny sposób zaczął zaczepiać młodą dziewczynę. Ta przesiadła się do innego przedziału, gdzie przypadkiem jechał milicjant z Poznania. Pijany H. N. podążył za dziewczyną. Nie spo-

wią: — Patrzcie, co się w naszym kraju dzieje, oto, do czego doprowadziły nasze polskie przemiany! — Są to jednak albo ludzie źle woli, albo tacy, którzy nie obserwują wydarzeń w innych krajach.

Ta zwykła tendencja nie jest polską specyfiką. Niepokój w pewnych środowiskach młodzieży, prowadzący do wzrostu przestępczości, obserwujemy dziś w całym świecie. Ba, bez obawy ryzyka można stwierdzić, że w bardzo wielu krajach przestępczość w środowiskach młodzieży jest poważniejszym problemem społecznym, niż u nas.

Przyczyny tych nastrojów i czynów młodzieży są skomplikowane. Wiąże się one ze specyfiką naszych czasów, z wstrząsem, jakim jest epoka przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu, z tempem przemian, wynikających ze zdobytych nauk i techniki. Ten przyspieszony bieg przemian ekonomicznych, społecznych, ideologicznych i kulturalnych musi się odbijać i odbija się na postawie młodych ludzi — choć nie u wszystkich jednakowo.

Powszechnie znane są takie fakty, jak np. najazdy dużych grup młodzieży krajów skandynawskich i młodzieży brytyjskiej (rockersi) i „modsi”

Z tych względów mocarstwa zachodnie zainteresowane są w popieraniu na terytorium Arabskiego Wschodu rządów konserwatywnych — takich, jak w Arabii Saudyjskiej — lub też skłóconych między sobą władców małych półniepodległych szekanatów czy księstw. Takie rządy łatwo stają się igraszką w rękach możnych monopolów. Obawiając się o własną skórę, chętnie przystają na zakładanie obcych baz czy rozbudowę pozy-

Gdzie nafta ma zapach prochu

cji wojskowych przez mocarstwa zachodnie.

W roku ubiegłym Arabia Saudyjska zawarła ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią układ, na którego podstawie za instalowany zostanie na jej terytorium sprzęt wojskowy i rozbudowywane są urządzenia wojskowe wzdłuż granicy z Jemenem. Dla konserwatywnego rządu Arabii oznacza to ochronę przed wpływami rewolucji jemeńskiej. Dla mocarstw zachodnich stanowi zaś gwarancję utrzymania ładu naftowego, w tym także saudyjskiej.

W ten sposób imperializm działający w obronie rządu saudyjskiego wzmacnia swoje wpływy wzmocnił przeciwko interesom narodu tego kraju. I Anglikom i Amerykanom idzie bowiem o przeciwdziałanie szerzeniu świadomości, że możliwy jest rozwój krajów arabskich w oparciu o naftę. Temu samemu celowi służy wieloletnie układy o eksploatacji złóż naftowych w małych krajach Arabskiego Wschodu. Z Kuwejtem, którego zasoby naftowe ocenia się

na ponad 8,5 mld ton, monopole anglo-amerykańskie zawarły koncesje umożliwiające im eksploatację tych bogactw do roku 2026, zaś z protektorem Abu Dabi — do roku 2018.

O tym, kto — poza monopolami imperialistycznymi — odnosi korzyści z tych koncesji świadcza następujące dane: w świecie arabskim (łącznie z Iranem) 2/3 zysków z tytułu ropy otrzymują rządy, a tylko 1/3 — trafia do budżetów państw, zamieszkałych przez 50 milionów ludzi.

Wobec rozwoju ruchów niepodległościowych w całym świecie, w tym także w Arabii Wschodniej, monopole przyjmują w swojej walce o naftę coraz to bezpieczniejsze dla siebie metody eksploatacji.

Korzystają z możliwości kontroliwanie źródeł nafty w krajach małych i słabych, izolowanych od głównych ognisk walki politycznej. Tym sposobem utrzymują w szachu te państwa, które — jak Irak czy Iran — żądają lub żądają lepszych dla siebie warunków w umowach z towarzystwami naftowymi.

EUGENIUSZ PAUKSZA
ich trzech
i dziewczyna

I tu wylazi ze mnie ta świnią, o której ci wspominałem. Bo raz, wiedziałem, że między nimi coś zaszło, dwa, że zacząłem grę pod nieobecność kolegi. Na usprawiedliwienie: to też nie było świadome. Ot, jakoś bezwiednie, odruchowo, niemniej usiłowałem ją sobie zjednać. Zaczęła mi się też podobać coraz to bardziej. Czy to już była miłość? Dziś widzę, że nie, co najwyżej początki, moment, kiedy się jeszcze można wycofać. Jednego w każdym razie nie mogę sobie zarzucić, bym próbował posadzić się w tym czasie choć trochę dalej poza gadanie, stwarzanie klimatu, bałamucenie dziewczyny.

Spojrzał na zaledwie nadpita stopkę Florka.

— Boisz się porucznika, że cię zeknie za picie przed zeznaniem? Uwolnię cię od skrupułów, wypiję. No widzisz, już spokój. A w sumie wybieg z mej strony, żeby odroczyć choć na chwilę dalsze zwierzenia. Bo tym razem na pewno nie o picie mi chodzi... I teraz trzecia sprawa. Właśnie to bałamucenie Danki. Młode to jeszcze i nieswawolne. Przy całej swojej energii, ulegająca łatwo nastrojom niewolna od wpływu sentymentów. Ty wiesz, wyraźnie czułem, jak nagle dała się wytrącić z trybów, jak podświadomie nawet przymierzała mnie i Szymona. Trochę się tym bawiłem, nie zważając, że sam wsiąkam coraz to bardziej. Na szczęście, znalazłem na tyle lojalnie, że nie odważyłem się na śmielszy gest nie pocałowałem jej ani razu.

Tym razem milczał o wiele dłużej. Palce jego nerwowo obracały stopką, dźwięknęło szkło, kelnerka obejrzała się w ich kierunku, ale Lutek przecząco pokręcił głową.

— Teraz mi chyba najgłupiej. Narozrabiałem dopiero po uwolnieniu Szymka z aresztu. I właśnie jeszcze nie to... Upřednio zdawało się, że ja Dankę naprawdę kocham. Może bez szaleństw, ale kocham. W takiej sytuacji bezwiednie stajemy z Szymkiem w szrankach jako dwaj konkurenci. Śmiesznie to brzmi, zupełnie jakbym mówił o apaszyfikantach z książek pani Elizy. Ogarnia mnie jakaś głupia, cholerna zazdrość. Zazdrość nie ma jej kądś uśmiechu, słowa, skinienia. Dokuczam Szymkowi, dworuje sobie z niego, wiesz, nie przychodzi mi to najłatwiej. beczelnie stroję koperczaki do Danki. Na takiej właściwie fali dochodzi do sceny za namiotem. Ty nawet nie wiesz, niczego nie zauważyłeś, wgapiiony w Krychnę, jak sroka w kość. Inna rzecz, niekiedy ci zazdrościłem. Dan-ka poszła po chrust, pobiegłem za nią. Całowaliśmy się, ja te pocałunki sprowokowałem. Szymon nadszedł po cichu, widział to.

— Domyślałem się. Od tej chwili przestaliście udawać Wersal, patrzyliście na siebie wilkiem, zarazem obrażeni ignorowaliście Dankę.

— A jednak dostrzegłeś, nie spodziewałem się... Tak się stało, jak mówisz. I teraz właśnie Szymon dał mi po nosie. Pamiętasz, fala była, jechaliście z Krychną kajakiem, ja zaś nagle poczułem ochotę na ryby. Naprawdę to chciałem uciec od nastroju, który się stworzył w naszym obozie. No i skłamałbym, gdybym powiedział, że nie czułem się głupio. Więcej, ogarniał mnie wstyd. W takiej kołomyjce psychicznej Szymek zgłasza raptem ochotę wspólnego wyjazdu. Jakby mnie w pysk kto strzelił. Nie mogłem odmówić. Jak nie mogłem się powstrzymać, by na łodzi nie poruszyć tego tematu. Już wtedy, jeszcze może nie sprecyzowane do końca, zrodziło się we mnie postanowienie zostawienia Szymonowi wolnego placu. Zacząłem bąkać ni tak ni owak, Szymon uciął, uciekał od tematu, było mi coraz trudniej. Potem na szczęście chwycił się na hak ten wielki szczupak. I zaraz mnie Szymek zastrzelił oświadczeniem, że zamierza wyjeżdżać. Nagle zrobiło mu się tak bardzo pilnie.

cdn

109

Na uruchomienie ich decydują się wobec niebezpieczeństwa nacjonalizacji złóż w których z krajów (jak to było np. przed 14 laty w Iranie). Jednocześnie zaś zamykają rynki kapitalistyczne przed naftą znacjonalizowaną.

Rozwój polityczny i ekonomiczny świata okazuje się jednak coraz mniej łaskawy dla kapitalizmu. Z jednej strony — nowe niepodległe państwa, z których każde doświadczyło grabieżczej polityki państw ko-

Wiadomo, iż korzyści z ropy naftowej może czerpać tylko ten, kto ma jednocześnie rafinerie i odpowiednio wyszkolonych specjalistów. Dlatego właśnie towarzystwa naftowe znakomitą większość rafinerii budują poza terytorium Arabskiego Wschodu, z dala od krajów, dostarczających ropę. Tylko w latach 1964—66 monopole eksploatujące naftę a-rabską zbudowały rafinerie aż na 200 mln ton w takich krajach, jak Hiszpania czy Włochy. Tam nafta część drogi przepływa rurociągami a część tankowcami. I rurociągi i tankowce są zaś własnością monopolu. Specjaliści obsługujący rafinerie, rurociągi i tankowce też nie są Arabami. Ich nie dopuszcza się do takich prac, by krajom Arabskiego Wschodu nie stwarzała możliwości wejścia na drogę samodzielnego rozwoju ekonomicznego.

Wszystko to sprawia, że walka krajów arabskich z grabieżcą naftową imperialistycznych towarzystw naftowych jest tak mało jeszcze skuteczna. Nafta oznacza w tym świecie walkę bogatego eksploatatora z krajami zbyt biednymi, żeby mogły wykorzystywać swoje bogactwa z korzyścią dla siebie. To imperializm odbiera im prawo korzystania z własnych bogactw.

TADEUSZ KACZMAREK

Miary Wielkopolski rozwoju Turek

Pobieżny obserwator zajechawszy w turecki powiat nie dostrzeże tu — poza kopalnią i elektrownią, nowym osiedlem mieszkaniowym czy okazałym hotelem — nic innego co by pozwalało wyróżnić tę ziemię spośród innych rejonów Wielkopolski. Przeciwnie, powie nawet, że wiele tu jeszcze jest do zrobienia. Jeśli zaś sięgnie głębiej — do statystyk i urzędowych dokumentów — dowie się, iż Ziemia Turecka w wielu dziedzinach pozostaje w tyle za przodującymi powiatami województwa poznańskiego. Będzie to wszakże tylko połowa prawdy; aby poznać ją całą, trzeba cofnąć się nieco wstecz, aż do punktu wyjścia, dokonać niezbędnych porównań oraz zestawień: czym był i czym obecnie jest powiat turecki? I to nie tylko w aspekcie ekonomicznym, ale także — o ile nie przede wszystkim — w wymiarze przemian społecznych i politycznych.

Oczywiście, kształt społeczeństwa i jego postawa formują się w określonych warunkach, na tle i w zależności od bazy materialnej. Nigdy przeto posłużymy się dla odmiennych długości skoku, który dokonała turecka społeczność w ostatnich choćby kilku latach.

Ludność powiatu tureckiego zatrudniona w przemyśle wzrosła w latach 1957—65 z 2 400 do 6 100 osób. Prawie trzykrotnie więcej ludzi (z czego lwia część pochodzenia wiejskiego) znalazło się przy przedtem nieznanych sobie warunkach, zetknięto się z nowymi urządzeniami, ze skomplikowaną nieraz techniką. Zwiększa gigantyczne urządzenia kopalni i precyzyjne maszyny elektrowni (te dwa zakłady w głównej mierze przyczyniły się do wzrostu zatrudnienia) musiały wywrzeć zasadniczy wpływ na wyobraźnię ludzi, na sposób ich rozumowania i pojęcie o życiu, do niedawna zawężonym do spraw zagrody, nie wychodzącym zwykle poza opłotki jednej wsi.

Dzisiaj na przykład można już mówić, że płynna kiedyś zaloga kopalni Adamów, jest zespołem ustabilizowanym i zwartym. To w Adamowie — porównując z innymi kopalniami — notuje się najlepsze w kraju wskaźniki wykorzystania maszyn, nie mówiąc o innych świadectwach dobrego gospodarowania. Właśnie turecka elektrownia szczyci się najniższymi kosztami inwestycji w przeliczeniu na jeden megawat i najwyższym efektem z każdej tony spalonego węgla. A załogi obu zakładów to w ogromnej większości chłopcy z rozdrobnionej, ubogiej w dobrą glebę, często zafanej wsi, trudni do adaptacji w nowych warunkach zespołowej, zorganizowanej pracy.

Tu po raz pierwszy zetknięto się z pojęciem bezpieczeństwa i higieny, a więc z potrzebą dbałości o zdrowie, ale jednocześnie z trudną do przyswojenia sobie dyscypliną pracy, niezbędną w każdym społeczeństwie, które chce być nowoczesne i bogate. Tu także zaczęły się rodzić u nich nowe potrzeby, a za tym i nowe bodźce do wydajniejszej pracy.

Wraz ze zwiększeniem zatrudnienia wzrosły dochody ludności — drugi istotny element przeobrażeń. Fundusz płac ogółem w powiecie tureckim — wynosił w roku 1958 niespełna 96 mln. zł, w siedem lat później — 269 mln. zł. Skutki tego objawiły się między innymi dwukrotnym wzrostem obrotów w handlu detalicznym, a zwłaszcza w sklepach z towarami użytku trwałego, jak pralki, radia, telewizory, motocykle...

Przed wszystkim w związku z dynamicznym wzrostem zatrudnienia trzeba było rozwinąć w tym powiecie pozbawionym kolei komunikację samochodową. 110 linii autobusowych przewozi codziennie (licząc średnio) 28 tys. pasażerów. Ta niezwykła „ruchliwość” obywateli również nie pozostaje bez wpływu na to, co tu nazywalimy postępem społecznym.

Wszakże łączenie „tureckiego skoku” wyłącznie z industrializacją byłoby niepełne i niepełne. Rzucić trzeba także okiem na efekty zabiegów o przemiany w środowiskach wiejskich pozostających z dala od bezpośredniego oddziaływania przemysłu. A i tu obserwuje się interesujące zjawiska, wykładniki awansu. Przytoczmy bardziej charakterystyczne.

W roku 1960 zużycie nawozów mineralnych sięgało w powiecie tureckim 23 kg na 1 hektar, w pięć lat później już 82 kg. Ponad dwukrotnie wzrosło stosowanie chemicznych środków ochrony roślin. W rezultacie posługiwania się nowocześniejszą technologią rolną plony z jednego ha zwiększyły się z 14 kwintali w 1957 r. do 17 kwintali w 1965 roku. Towarowość gospodarstw w ostatnich dwóch latach dźwignęła się z 73 kg z ha do 171 kg zboża.

Wybrałmy akurat takie przykłady (choć za całokształt rozwoju wsi tureckiej składa się wiele czynników) bowiem te świadczą wprost o ludziach, o wzroście ich wiedzy i gospodarności.

Ziemia Turecka na nowo przebudzona kryje w sobie jeszcze duże rezerwy, których włączenie do kapitału obrotowego gospodarki narodowej zależy przede wszystkim od tutejszych ludzi, od ich dalszego społecznego i politycznego rozwoju. Proces taki trwa, rzecz teraz w tym, by utrzymać a nawet wzmacniać jego dynamikę.

ZBIGNIEW MIKA

Z boisk piłkarskich O PUCHAR POLSKI

W związku z meczem międzynarodowym Francja — Polska i 1/32 rozgrywek Pucharu Polski, nie odbyły się spotkania o mistrzostwo I i II ligi. Kontynuowano natomiast mecze o mistrzostwo pozostałych klas. Większość niedzielnych zawodów toczyła się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych i terenowych spowodowanych przez deszcz.

LECH POZNAŃ WYGRAŁ W KROŚNIE

15 par (w tym również zespoły II ligi), walczyło w rozgrywkach o Puchar Polski. Reprezentant Poznań — Lech wystąpił w Krośnie n/Odrę, gdzie bez większego wysiłku pokonał jedenastkę miejscowego KS Wiarus 3:0 i zapewnił sobie udział w dalszych pucharowych pojedynkach.

Oto pozostałe wyniki spotkań o Puchar Polski: Odra II Opole — Górnik Wałbrzych 1:2, Polonia Piekary — Unia Racibórz 4:2, ŁKS Łomża — Gwardia Warszawa 0:1, Wisła Nowe — Lechia Gdańsk 0:3, Gwardia Koszalin — Arkonia 2:5, Mazovia Mińsk Maz. — Stal Mielec 0:1, Olimpia Elbląg — Start Łódź 2:1, Wiśniowice Pabianice — Garbarnia 1:2, Górnik Wesoła — Victoria Jaworzno 2:1, Karolina Jaworzyna — Raków 2:3, Radomiak — Motor Lublin 1:2, Hutnik II — Urania Kochołowie 3:1, Zenit Nisko — Unia Tarnów 1:2, Warmia II Olsztyn — MZKS Gdynia 1:2, Górnik Mikulczyce — Odra Opole 1:2.

W LIDZE MIĘDZYOKRĘGOWEJ PRZODUJE ARKONIA

Wśród czterech drużyn okręgu poznańskiego, które wystąpiły w niedzielę do spotkań w lidze międzyokręgowej, jedyną porażkę poniosła Calisia. Uległa ona Lechii 1:2. Warta na własnym boisku zwyciężyła Unię Wąbrzeźno 4:1. Poznańska Polonia uzyskała remis z rezerwami Zawiszy 2:2. W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Czarni — Bałtyk 0:0, Flota — Błękitni 4:0, Budowlani — Wiśniowice 0:1.

TABELA

1. Arkonia	10	18	33:5
2. Lech	10	15	21:7
3. Polonia Gdynia	10	15	23:10
4. Warta	10	14	16:6
5. Darzibór Szczecinek	10	14	12:6
6. Wiśniowice Turek	11	11	13:13
7. Unia Wąbrzeźno	11	11	11:25
8. Bałtyk Gdynia	11	10	10:12
9. Calisia	10	10	11:14
10. Budowlani Bydg.	11	9	10:8
11. Zawisza Bydgoszcz	10	9	14:14
12. Czarni Szczecin	11	9	14:21
13. Flota Gdynia	11	6	12:22
14. Lechia Szczecinek	11	6	11:24
15. Polonia Poznań	11	6	9:23
16. Błękitni Stargard	10	5	8:19

LIGA OKRĘGOWA

Proсна — Zjednoczeni	3:3
Polonia Piła — Ravia	4:0
Górnik — Dyskobolia	2:0
Warta II — Energetyk	0:1
Stal Ostr. — Lech II	0:3
Grunwald — Ostrovia	0:1

TABELA

1. Górnik Konin	10	19	31:5
2. Lech II	10	14	25:9
3. Grunwald	10	14	18:6
4. Ostrovia	10	13	20:15
5. Ravia Rawicz	10	10	21:17
6. Polonia Piła	10	10	22:20
7. Energetyk	10	10	11:14
8. Zjednoczeni	11	8	17:17
9. Proсна Kalisz	10	8	11:27
10. Warta II	10	7	10:11
11. Dyskobolia	10	7	14:25
12. Stella Gniezno	9	8	10:23
13. Stal Ostrów	10	4	6:27

W halach i na stadionach

Reprezentanci kilku dyscyplin zakończyli już rozgrywkę sezonu. W niedzielę zamknęli sezon kolarze wielkopolskiej szosowej wyścigi na trasie Poznań — Kościan — Poznań 80 km. o puchar Rady Wojewódzkiej OFS WiP. Udział wzięli wyłącznie reprezentanci klubów związkowych. W ogólnej punktacji zwyciężył KKS Lech uzyskując 740 pkt. wyprzedzając Wartę (476 pkt.), Polonię — Piła (362 pkt.), Stomil (353 pkt.) i Victorię Jarocin (163 pkt.).

Na starcie stanęło 68 zawodników. Wyścig, który rozegrano w dość trudnych warunkach, przyniósł następujące indywidualne wyniki: pierwszy lic. I i II m/m. Miejsca od 1—4 zajęli kolarze Lecha: T. Burek, J. Górny, K. Młynarczyk i J. Szopny. W licencji III wygrał W. Wietorek Stomil przed F. Stanickim Polonia Piła i L. Chojnackim Lech, juniorzy II (40 km.) Z. Klimowicz Polonia przed Z. Walkowiakiem Lech i K. Kałmuckim Victorią.

Kończąc swoje rozgrywki hokeiści ekstraklasy, Laskarze Warty w swym zwycięskim pochodzie pokonali AZS Katowice 2:1, a zremisowali z Siemianowiczką 1:1, dzięki czemu zdobyli tytuł mistrza jesiennej. Siemianowiczanka pokonała Polonię Środa 1:0, AZS zwyciężył średnią jedenastkę 2:0, Sparta Wrocław uległa Grunwaldowi 0:3 i zremisowała z Lechem 0:0.

W tym miesiącu zostaną ukończone wszystkie zaległe spotkania.

Tak wygląda tabela po niedzielnych meczach:

1. Warta	11	21	52:9
2. Grunwald	10	15	25:8
3. Sparta Gł.	10	15	24:7
4. Siemianowiczanka	10	12	16:12
5. AZS Katow.	10	11	12:10
6. Stella Gł.	10	10	22:19
7. Lech	10	10	8:11
8. Start Gł.	10	7	7:20
9. Piast Gliw.	9	6	8:19
10. Sparta Wrocław	7	3	4:18
11. Polonia Środa	11	3	5:26
12. LKS Rogowo	8	3	6:30

Ostatki u lekkoatletów były ciekawe. Niestety, wyniki wskutek nieporozumienia nie najlepsze. MKS Malta odniósł dwukrotnie zwycięstwo w okręgowej lidze lekkoatletycznej wśród chłopców i dziewcząt.

Podczas mityngu lekkoatletycznego z udziałem zawodników z Drezna na Gołębiniu. Dudziak uzyskał w biegu na 100 m. — 10,5 sek.

W Bydgoszczy zakończył się trzydniowy turniej koszykarski juniorów o mistrzostwo Polski. Mistrzowski tytuł zdobyli zawodnicy...

Deszcz nie przeszkodził uczestnikom Rajdu Zachodniego

Tradycyjny, XI już kolejny Ogólnopolski Rajd Zachodni, organizowany przez Oddział Międzyuczelniany PTTK, Radę Okręgową ZSP, TRZZ i Lubuskie Towarzystwo Kultury, zakończył się w niedzielę w Świdwie Śląskiej. Rajd otrzymał w tym roku imię niestrudzonego popularyzatora ziem zachodnich — Stanisława Strugarka.

Mimo kapryśnej, deszczowej pogody udział w rajdzie wzięło 1419 turystów. Najwięcej oczywiście było studentów (ponad tysiąc). Bardzo liczną grupę stanowili też turyści z HCP, których blisko dwustu stawiło się na mecie w Świdwie Śląskiej.

Jak każda tradycja, i tym razem turyści pozostawili na miejscu po sobie ślad. Każdy bowiem z uczestników przyniósł jedną książkę, z których organizatorzy dokonali wyboru 300 najlepszych tytułów, przekazując następnie tę biblioteczkę miejscowej szkole. (Jm)

ki poznańskiego AZS. Pokonały one kolejno: AZS Toruń 44:41, Olimpię Poznań 60:41 i AZS Lublin 43:37. Drugie miejsce zajęli Lublinianki przed Toruniem i Olimpią. Serdecznie gratulujemy reprezentantom Poznań!

Wielokrotny mistrz Polski w hokeju na trawie Sparta — Gniezno gościł w Lipsku, gdzie niespodziewanie uległ drużynie juniorów SC Lipsk 2:3. Drugi mecz wygrali Polacy z zespołem seniorów tego klubu 3:1.

Nie powiodło się reprezentacji bokserskiej juniorów Poznań w meczu z drużyną Katowic o puchar GKKF. Słabszy pięściarz okazał się w ogólnym przekroju lepszy od gospodarzy i wygrali zwycięstwo w stosunku 13:9. Wydaje się, że Katowiczanie należy uważać za faworytów w tym popularnym turnieju.

Większość pojedynków stała na niezłym poziomie.

W okręgowej lidze bokserskiej o mistrzostwo juniorów Poznań Górnik Konin odniósł drugie z kolei zwycięstwo. Tym razem pokonała zespół Sokoła z Piły 12:4. I tutaj zanotowano kilka ciekawych i na nieprzeciętnym poziomie stojących pojedynków.

Proсна Kalisz w meczu o mistrzostwo II ligi podzieliła się punktami z Widzewem Łódź. Wynik 10:10. Olimpia uległa Pogoni Szczecin 7:13.

Z powodzeniem walczyli w lidze międzywojewódzkiej w tenisie stołowym reprezentanci Poznań. Stomil pokonał zielonogórską Gwardię 8:3 i Olimpię z Lubka 7:2. San zwyciężył również wygrywając z Olimpią 7:4 i z Gwardią 6:5.

Bardzo aktywni w tym sezonie gimnastycy zaprezentowali nam swoje zaplecze. Rozegrano zawody w klasie III i młodzieżowej. W klasie młodzieżowej wśród dziewcząt najlepszą okazała się T. Stachowiak z Warty przed J. Kolinką z Kalisza; w klasie młodzieżowej chłopców zwyciężył A. Pinczak z Surmy przed W. Bieniaszykiem z Wiśniowice Kalisz. W klasie III dziewcząt na pierwszym miejscu uplasowała się S. Walczak z Warty a w konkurencji chłopców A. Hybaniewicz również z Warty.

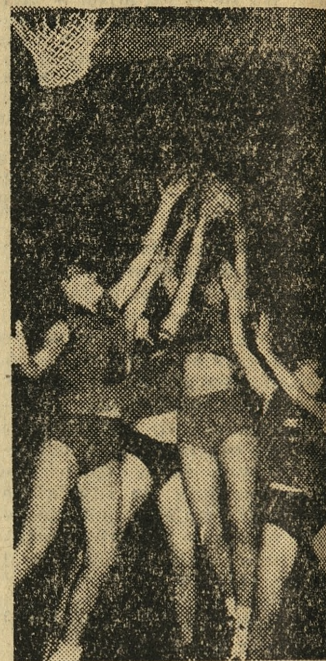
W towarzyskim meczu koszyka-

rek Lech pokonał drużynę TSC Berlin 57:53. Na inaugurację sezonu II ligi koszykarskiej AZS zmierzył się z zespołem szczecińskiej Pogoni, wygrywając spotkanie w stosunku 108:40, a Olimpia uległa Bałtykowi z Koszalina 54:56.

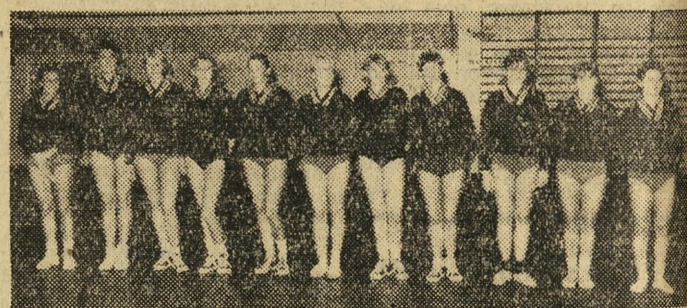
16 kolejny memoriał najlepszego żużlowca Polski — A. Smoczyka zgromadził tym razem słabszą ekipę.

Pierwsze miejsce zajął niespodziewanie Friedek (Kolejarz Opole), uzyskując 11 pkt. przed Walsińskim (Unia Leszno), Skowronem (Kolejarz Opole), Kwarcińskim (Start Gniezno) i Bentkiem (Unia Leszno) wszyscy po siedem punktów. (X — PAP)

W naszym obiektywie



Koszykarki Lecha gościły drużynę TSC Berlin, która w rozgrywkach II ligi NRD zajmuje aktualnie II miejsce. Spotkanie miało atrakcyjny przebieg. Poznańki wygrały ten mecz 57:53.



Ten zespół Lecha, który walczył przeciwko drużynie berlińskiej oglądać będziemy w tegorocznych bojach o mistrzostwo I ligi.



W bardzo trudnych warunkach odbywał się mecz o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej pomiędzy Wartą a Unią Wąbrzeźno. Goście wyraźnie ustępowali Zielonym i mogą mówić o dużym szczęściu przegrywając zaledwie 1:4.

Fot. (3) — K. Przychoździ

O 5 miesięcy wcześniej niż w roku 1964 i o miesiąc wcześniej niż w roku ubiegłym — trafia do odbiorców kolejny (1966) „Rocznik Statystyczny”, fundamentalne wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego. Jak poinformował przedstawiciel prasy prezes GUS — doc. Wincenty Kawalec, po znacznym przyspieszeniu w ostatnich latach prac edycyjnych, związanych z opracowywaniem kolejnych roczników, ich termin ukazywania się zostaje obecnie ustalony: w połowie marca każdego roku pojawiać się będzie w księgarniach tzw. mały rocznik statystyczny, zawierający wyciąg danych za rok miniony, a w październiku pełen rocznik.

„Rocznik Statystyczny 1966”, wydany w nakładzie 42.000 egzemplarzy, posiada bardzo staranną szatę edytorską (drukarnia im. Rewolucji Październikowej w Warszawie). Liczy blisko 700 stron i zawiera 1000 tablic, dotyczących wszystkich dziedzin współczesnego życia w Polsce i wybranych dziedzin ze świata. Nasz rocznik statystyczny, dzięki wysiłkowi poziomowi opracowania, zajmuje obecnie czołową lokatę wśród tego typu wydawnictw europejskich.

Należy z uznaniem podkreślić, że 94 proc. tablic, najnowszego „Rocznika” zawiera dane z roku 1965, a tylko nieliczne operują danymi o rok starszymi. Nowum stanowi wprowadzenie tablic (20), prezentujących dane z regionów nie stanowiących jednostek administracyjnych, co wiąże się ze zmieniającą się geografią gospodarczą naszego kraju. „Rocznik 1966” zawiera ponadto po raz pierwszy tablice, dotyczące spraw sportu i turystyki (na razie w ograniczonym zakresie), a w dziale międzynarodowym — wskaźniki, związane z prognozą demograficzną ludności świata do roku 1980 (oparta o dane ONZ).

Przewodnicząca komitetu redakcyjnego „Rocznika Statystycznego”, dr Eugenia Krzeczowska — zapewniła dziennikarzy w czasie konferencji w GUS,

Współczesność na tysiącu tablic

iz w przyszłości przewiduje się dalsze doskonalenie omawianej publikacji. Dążyć będzie m. in. do rozszerzenia informacji z zakresu gospodarki komunalnej i usług, ponadto za celowe uznano wprowadzenie dodatkowych danych retrospekcyjnych, nie ograniczających się do porównań z rokiem 1958.

Przy sposobności informujemy, że od szeregu lat co roku ukazują się także wojewódzkie roczniki statystyczne w pięciu tzw. wydzielonych miastach (Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań) oraz w województwie katowickim. Dla województw tego rodzaju publikacje wydaje się co dwa — pięć lat. Ponadto co roku mniej więcej 100 powiatów publikuje swoje roczniki. Nadzór nad tą działalnością edytorską zachowuje GUS.

Główny Urząd Statystyczny prowadzi aktualnie szeroko zakrojoną działalność, związaną z przygotowaniem rocznika historycznego, gromadząc dane, dotyczące Polski w możliwie najdalej sięgającej re-

trospekcyj. Jednocześnie komisja, powołana przez Prezesa Rady Ministrów przygotowuje materiały dla zestawienia danych statystycznych za okres okupacji hitlerowskiej; dotychczas zgromadzone 17 tysięcy paček z rozmaitego typu informacjami. Ważną ta praca ma na celu wyeliminowanie statystycznej luki za lata 1939—1945, dotyczącej warunków życia naszego narodu.

Niezapominając o omówionych opracowaniach, GUS przygotował lub przygotowuje — szeregi innych publikacji. Niedługo ukaże się już po raz drugi „Rocznik rolniczy” w przyszłym miesiącu trafi do księgarń „Rocznik dochodu narodowego”, a w końcu roku będzie mógł na nabyć „Rocznik gospodarki komunalnej i mieszkaniowej”; w I półroczu ukaże się „Rocznik handlu zagranicznego”, dodatnio oceniony przez zainteresowane pola.

Zespół pracowników GUS prowadzi zarazem działalność niezwiązaną z przygotowaniem publikacji statystycznych. Trwają tam obecnie np. prace nad sporządzeniem

tw. wykazu wyrobów. Pięćset osób zaangażowanych jest przy tym zadaniu, wykaz obejmie około 40.000 pozycji, w praktyce znajduje zaś zastosowanie nie przedzie niż w 1970 roku.

Działalnością innego rodzaju, także związaną z porządkowaniem gospodarki narodowej, jest nadawanie przez GUS numerów statystycznych jednostkom planistycznym; symbole liczbowe otrzyma w tym roku około 25.000 jednostek, a w dwu następnych latach pozostałych 100.000.

I wreszcie trzeci nurt aktualnej działalności GUS: ujednolicenie systemu sprawozdań, ewidencji i statystyki.

Na zakończenie dodajmy, iż GUS reformując, sporządzając rozmaite typy zestawień statystycznych — dąży do zredukowania liczby sprawozdań o 5 proc. (zastępując niektóre wzory nowymi, prostszymi), a sprawozdawczości finansowej — ponadto zmniejszono o 7 proc. liczbę zapisów; ilość zużywanego papieru na formularze i instrukcje została dzięki tym posunięciom ograniczona o 30 proc.

W.P.

Pracownicy poszukiwani

— HYDRAULIKÓW
— BLACHARZY
— ELEKTROMONTÉRÓW — również pracowników przy pracach, posiadających praktykę w tych zawodach
— SPAWACZY AUTOGENICZNYCH z papierami zawodowymi
— zatrudni zaraz na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 741-19, lub 706-26, wewn. 17.
Praca na terenie woj. poznańskiego.
Dojazd do Przedsiębiorstwa autobusami w kierunku na Krzesiny, Szczepankowo i Spławie z Rataj. Wyładac należy za mostem kolejowym we Franie. W7439

Zakład Doskonalenia Zawodowego — Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny Stolarski w Trzcielu, pow. Międzyrzecz — zatrudni z dniem 1. XI. 1966 r.

— TECHNIKA DRZEWNOGOSKOPICZNA
Warunki pracy i płacy do omówienia. W7505

Nowotomskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Nowym Tomysku, ul. Parkowa 2 — zatrudni zaraz:

1. KIEROWNIKA ZAKŁADU (produkcja siatek drucianych) — wymagane kwalifikacje i staż pracy: wyższe wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki w danej specjalności technicznej — stanowisku technicznym, lub średnie wykształcenie techniczne i 6 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym;
2. GŁÓWNEGO MECHANIKA — wymagane kwalifikacje i staż pracy: wyższe wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym, lub średnie wykształcenie zawodowe techniczne i 7 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla terenowego przemysłu metalowego. W7768

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu zatrudni na stanowisko kierownika Grupy Robót Wiertniczych w Szczecinie — INŻYNIERA WZGLĘDIE TECHNIKA, posiadającego zatwierdzenie OUG w charakterze kierownika ruchu.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr — Poznań, Stary Rynek 81, pok. 21. K6932

— INŻYNIERA ARCHITEKTA z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko ST. PROJEKTANTA w pracowni budowlanej i

— TECHNIKA lub INŻYNIERA na stanowisko ST. ASYSTENTA (specj. wentylacja)

— przyjmie zaraz Biuro Projektów w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34318g.

poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienne” w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33 przyjmie zaraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO do Oddziału CN w Środzie Wlkp.

Wynagrodzenie za pracę w myśl zarządzenia Nr 152 Ministra Rolnictwa.

Wymagane kwalifikacje z zakresu szkoły wyższej ekonomicznej względnie średniej i co najmniej 4 lata praktyki na w/w stanowisku.

Mieszkania nie zapewniamy — dojazd możliwy.

Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. K7220

Praca

Robotnika, ucznia, przyjmie w zawodzie zdusińskiego. Jan Chwałkowski. Poznań, ul. Głogowska 142 m. 5. 33412g

Potrzebna pomoc domowa do trzech osób, pokój na miejscu. Chociszewskiego 21 m. 3. 35894g

Potrzebny uczeń plekarz. Poznań, Mylna 15. 34602g

Szlietiera i dwóch uczniów, przyjmie. Zgłoszenia, Poznań, Grunwaldzka 25. 34344g

Zaraz potrzebny obrobny, może być z rodziną, mieszkanie na miejscu — (elektryczność, autobus na miejscu. Feliks Buczowski, Włostowo, pow. Mogilno. 15313p

Czeladników i uczniów malarzskich przyjmie. Ul. Mielżyńskiego 20 m. 9. 33652g

Szewe — specjalność obuwiarska — specjalność obuwiarska — specjalność obuwiarska. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a parter. 34260g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a parter. 34260g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 34494g

Niemieckiego, indywidualnie, nowoczesną metodą wyucza. Dla zaawansowanych z konwersacją (Neuhodentstil). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33613g.



OSZCZĘDZISZ codziennie rano sobie DUŻO CZASU

ZAMAWIAJĄC DOSTAWĘ

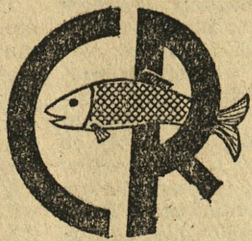
mleka i świeżego pieczywa do domu

Zamówienia na dostawę przyjmują Zarządy PSS (działy obrotu towarowego). W7277

FILETY

z karmazyna i dorsza

UMOŻLIWIAJĄ
SZYBKE PRZYZRZĄDZANIE
SMACZNYCH POTRAW.
DO NABYCIA
W SKLEPACH CENTRALI RYBNEJ



ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K9531

Kupno

Formę do produkcji rur betonowych Ø 90/50, kupię. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15505p.

Włosy cięte skupię Zakład Fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8, wejście z Golebiej. 33804g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary połącz. Brzozowska Poznań, Czerw. Armii 10. 30593g

Kirowy róż. wywóz eksportowy, sprzedam, wyw. i am pocztą. Tel. 555-35. 33232g

Wózki dziecięce najnowsze modele, połącz. Szczepańska, Czerw. Armii nr 70. 32503g

Telewizor sprzedam — 2.500.— zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34658g.

Sprzedam młocarnię na kołach gumowych, jak nową. Kazimierz Szyziński, Morowica, pow. Kościan. 15554p

Sprzedam pokój stołowy, orzech (swardzki), masyne do zycia „Singer” (wpuszczana), telewizor „Turkus”, 2 fotele. Ul. Debowa 48 a m. 6 (Debiec). 34545g

Sprzedam żeliwny kocioł centralnego ogrzewania, norma pow. 2,7 m. Grunwald, Wawerska 5a. 34265g

Sprzedam dwukolową przyczepkę do samochodu osobowego. Bolesław Denrut, Szymanowo 39, pow. Rawicz. 15337p

Sprzedam „Junaka” z pizycem, bardzo dobry stan, cena 14.000.— zł. — Władysław Mnich, Krosin ko 2. p-ta Mosina, pow. Poznań. 33448g

Sprzedam barak, motor elektryczny 5 KW, lampy, kable, automaty, kuchnię, lodówkę (siła, wentylator), piec żelazny, dywan, okno, opony 16 x 14. Tel. 455-04. 33379g

Sprzedam pianino. Poznań, Prądzyńskiego 22 m. 7. 33399g

Sprzedam pianino, lub 7a mienie na telewizor. Jeżycka 2 m. 6. 33421g

Sprzedam sypialnię, biurko, meble kuchenne segmentowe. Poznań, ul. Łódzka 85 m. 1. 33434g

Wóz gospodarski na dwa dziesiątki i szesnastkach oraz bramę z furtką i słupki parkanowe sprzedam. Poznań — Górczyn, Andrzejewskiego 19. 33539g

Pianino marki Neumann, jasno-brązowe, płyta metalowa — sprzedam. Rolna 9 F m. 13 (blok 7-piętrowy). 33470g

Futro karakulowe 3/4 długości sprzedam korzystnie. Osiedle Warszawskie, ul. Inowrocławska 4 m. 1. 33482g

Łódka biała sprzedam. Kanałowa 13 m. 9. 33513g

Sprzedam wirówkę do mleka 500l — warsztat mechaniczny, Poznań, ul. Kąk 4 (przy Rynku Łódzkim). 33515g

Samochody

Sprzedam — „Wartburg Standard” w bardzo dobrym stanie. Zaczise 4a m. 1, godz. 16-17. 35033g

Garaż do wynajęcia. Wrocław, Koscińskiego 8 m. 20. 33333g

„Fannonie” dobrze utrzymana sprzedam, Jaworowa 59. 33392g

Sprzedam samochód „Sko da 1200” furgon. Marian Andrecki, Kórnik, ulica Siódolna 4. 33561g

Dnia 24 października 1966 r. zmarł, nasz nieodżałowany i ceniony kolega — kier. zakładu „Arkadia”.

Jan Poziemba

Z żalem żegnamy sumiennego, drogiego kolegę i współpracownika.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY
Państwowego Przedś. Gastronomicznego „Syrena” w Poznaniu. K7309

Dnia 23 października 1966 r. zmarła, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najlepszy przyjaciel w dobrych i złych chwilach, ukochana matka, córka, siostra, babcia, ciocia, bratowa i teściowa, przeżywszy lat 53, sp.

Jadwiga Graclik

z domu ŁUCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W ciężkim smutku pograżeni

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

Puszczykowsko, ul. Jackowskiego 17. 35061g

Dnia 23 października 1966 r. zmarł, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Poznańskiego

mgr Kazimierz Krawczyk

Cukrownie Okręgu Poznańskiego straciły w Zmarłym troskliwego opiekuna, ofiarnego pracownika, doskonałego organizatora, oddanego całkowicie swej pracy.

Za zasługi położone dla Przemysłu Cukrowniczego Zmarły został odznaczony Orderem Krzyżem Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL i Złotą Odznaką NOT.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

CUKROWNIE OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

Sprzedam dwie parcelki pod budowę. Władysław Sztygla, Kościan, Sierakowskiego 12. 32241g

Sprzedam parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Przyjmie parów na pokój. Leszczyńska 41 (Górczyn). 33040m

Przyjmie studentów lub uczniów na duży oddział 3-osobowy pokój. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33674m.

Motocykle SHL 175

w cenie 14.300 zł

na dogodnych warunkach sprzedaży ratalnej w okresie do 28. II. 1967 r.

Pierwsza wpłata 2.860.— zł plus koszty manipulacyjne ORS.

Pozostała należność w 24 ratach miesięcznych po 475 zł.

Zachęcamy do korzystania z okazji!

Do nabycia

W SKLEPACH „MOTOZBYTU”:

- Poznań — ul. Gwardii Ludowej 36.
- Leszno — Rynek 17.
- Kalisz — ul. Górnośląska 23.
- Trzcielanka — ul. Sikorskiego 81.
- Gorzów — ul. Sikorskiego 125.
- Ostrów Wlkp. — Rynek 11.
- Września — plac 1 Maja 10.

K7174

Kujawskie Zakłady

Przemysłu Tluszczonego w Kruszwicy.

POSIADAJĄ DO SPRZEDAŻY

spożywczą
lecynę rzepakową

gat. I, w cenie 16.— zł za 1 kg.

Nabywców prosimy o składanie zamówień na piśmie. Realizacja może nastąpić natychmiast po otrzymaniu zamówienia. K6996

Poznańska Spółdzielnia Pracy „Introkarton”

Poznań — ul. 27 Grudnia nr 9, tel. 566-01

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

CA 9 TYS. SZTUK TOREBEK DO WYPLAT

formatu 140 X 200 mm z kartonu 220 g.

Blizszych informacji udzieli Dział Zbytu. K7162

Komunikaty

Km. 94/66. — W dniu 28 listopada 1966 r. o godz. 14 — odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Grodzisku Wlkp., pokój nr 6

I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

położonej w Jastrzębikach, Kw. nr 581 — celem zniesienia współwłasności.

Cena wywoławcza 46.875.— zł. Cena oszacowania 62.500.— zł. Wysokość rejonu 6.250.— zł.

Komornik Sądu Powiatowego. K7812

Przetargi

Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego

Gniezno, ul. Roosevelta 44/46 — ogłaszają PRZETARG na wykonanie 30 szt. NUMERATORÓW AUTOMATYCZNYCH Typ NRS-4,5 — członki metalowe.

Termin wykonania — 30. XI. 1966 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 3. XI. 1966 r.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7535

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 9 listopada 1966 r. PRZETARG NIEOGRAZICZONY NA DWA SAMOCHODY „WARSZAWA” M-20 — cena wywoławcza każdego samochodu wynosi 24.000 zł.

Przetarg odbędzie się o godzinie 10 w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78.

Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10-13 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. 35056g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.

Historii m. Poznań — g. 9-15.

(St. Rynek) — g. 9-15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.

Militarium (Cytadela) — g. 12-16.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Galeria „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Obrazy Mariana Bogusza — g. 17-22.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Jan Kasprowicz, poeta ludzkiej niedoli” — w czterdziestą rocznicę śmierci — g. 10-15.

Salon PTF (Paderewskiego 7) — Indywidualna wystawa J. F. Beegeera z Warszawy — godz. 10-19.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — skiem 1840-1881” — godz. od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuski 103, tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowskie go 11 (czynna cała doba).

Diżurni nocy: Główna 53 i Staroleśka 79.

Lekarz Weterynarii — Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — skiem 1840-1881” — godz. od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuski 103, tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowskie go 11 (czynna cała doba).

Diżurni nocy: Główna 53 i Staroleśka 79.

Lekarz Weterynarii — Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — skiem 1840-1881” — godz. od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuski 103, tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowskie go 11 (czynna cała doba).

Diżurni nocy: Główna 53 i Staroleśka 79.

Lekarz Weterynarii — Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — skiem 1840-1881” — godz. od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuski 103, tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowskie go 11 (czynna cała doba).

Diżurni nocy: Główna 53 i Staroleśka 79.

Lekarz Weterynarii — Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — skiem 1840-1881” — godz. od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuski 103, tel. 566-66.

WYKONALI PLAN EKSPORTU

Załoga Fabryki Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka” wykonała w ubiegłym miesiącu w 100 procentach roczny plan eksportu ciastek, wafli i pierników. Do końca roku dodatkowo wysłane będą wyroby pieczywa cukierniczego około 200 ton. Stalymi odbiorcami „Kaliszanki” są: Sudan, Aden, Kuwejt i Arabia Saudyjska.

KONFERENCJA NAUKOWA

W Miejskim Domu Kultury odbyła się konferencja naukowa lekarzy Ziemi Kaliskiej. Inauguracyjny wykład na temat: „Z kronik konferencji naukowych lekarzy Ziemi Kaliskiej” wygłosił przewodniczący Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego dr med. Jan Makowiec. W sekcji przedmiotowej, której przewodniczył prof. dr med. Roman Drews, zajmowano się problemem kliniczno-społecznych aspektów choroby wrzodowej. Omówione zostały również „Zaburzenia przewodzenia i rytmu serca”. Zreferował prof. dr med. Feliks Bolechowski.

W Pleszewskim był obóz karny dla Polaków

Przy krótkiej drodze Pleszew — Taczanów nad malowniczą doliną znajdują się dwa domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze dawnego folwarku — Łasew. Mieszkańcy okolicy Pleszewa, jadąc tą drogą przypominają sobie z lat okupacyjnych dom dwukrotnie otoczony wysokim płotem z drutu kolczastego i napis: Straflager Wiesenhof obóz karny Łasew.

W roku 1942 Wirtschafft Wasseramt Fa Weber poddała ówczesnemu właścicielowi majątku Baranówek Christianowi Jonannowi myśl sprowadzenia więźniów — Polaków z Ostrowa do Baranówka i osadzenia ich w Łasewie. Więźniowie zostali sprowadzeni do robót melioracyjnych i rolnych w okolicznych majątkach. Rychło jednak zaczęto zatrudniać ich przy kopaniu rowów, schronów, silosów i innych ciężkich pracach. Przypominają sobie mieszkańcy Kowalewa, Lenartowic, Czarnuszek, Malinia, ludzi w więziennych ubraniach wędrownych, bledych, ledwie trzymających się na nogach. Przywieziono również polskie więźniarki, które musiały wykonywać tę samą pracę co mężczyźni.

W małym domu na ceglanej podłodze wystanej skąpo stołmą spało 70—90 mężczyzn, a 60 kobiet w takich samych warunkach na spichrzu. Przydzielano żywności dla tych ludzi załatwiali Wydział Apropowizacyjny dla więźniów w Jarocinie. Wyznaczony przydział żywności dostarczał wspomniany właściciel Baranówka, a mięso otrzymywali więźniowie z rzeźni miejskiej w Pleszewie.

Za co ci Polacy zostali uwięzieni? Np. za zabicie świni bez zezwolenia (nielegalny ubój), za wzięcie na rowerze półtora mendla jaj, za posiadanie radia i słuchanie audycji radiowej, za podrabianie i wydawanie Polakom przepustek, za przesłane pozdrowienia przechodzącym ulicą angielskim jeńcom, za nielegalne przejście granicy z Generalnej Guberni do swojej rodziny do woj. poznańskiego. Takie czyny uważane były przez Niemców za przestępstwa i surowo karane.

W łagrze panowała ostra dyscyplina. Więźniowie podzieleni byli na dziesiątki. Na czele każdej stał przełożony — Wachman.

Niektórzy z wachmanów, nienawidząc Polaków, byli okrutni w swoim postępowaniu, np. dobijali kółką karabinową, bili kijami, kopali. Więźniowie umierali tu z wycieńczenia, bicia, maltretowani przy pracy. Nieraz więźniowie próbowali ucieczki, lecz przeważnie ich schwytano i rozstrzelano. Okrutne postępowanie Niemców budziło litość u miejscowej ludności, która często przychodziła więźniom z pomocą. Pomoc była różna, np. podkładano chleb — w okresie kopania ziemniaków, dawano większą ilość ziemniaków, grochu, aby podwyższyć jakoś wydawanego posiłku. Najwięcej pomocy udzielał: Marcin Kordus, Józef Witeczak, Franciszek Walczak i Józef Jarosławski.

Informacje o obozie więźniów w Łasewie są bardzo skąpe. Członkowie Kółka Historycznego przy Szkole Podstawowej nr 2 w Pleszewie proszą bardzo osoby, które przebywały w czasie okupacji w obozie karnym w Łasewie, pow. Pleszew, aby opisały swoje przeżycia i przesyłały na adres Szkoły Podstawowej nr 2 w Pleszewie ul. Ogrodowa 2.

W ten sposób powstałaby skromna monografia byłego obozu karnego w Łasewie, która byłaby hołdem oddanym wszystkim Polakom pomordowanym w okrutny sposób przez Niemców.

STEFAN BELCAK
Opiekun Kółka Historycznego

Bez bazy - ani rusz!

Zadania dla rolnictwa wielkopolskiego, nakreślone planem na lata 1966/67, wymagają będą od spółdzielni zaopatrzenia i zbytu wprowadzenia w większym niż dotychczas stopniu postępu organizacyjnego i ekonomicznego.

Weźmy choćby dla przykładu sprawę skupu i odpowiedniego magazynowania zboża, którego rolnicy nasi mają dostarczyć o 100 procent więcej niż w roku 1965. Założenie w pełni realne, biorąc pod uwagę zwiększone dostawy nawozów mineralnych oraz innych środków produkcji i w związku z tym wzrost plonów z hektara. Niedostateczny będzie za to w stosunku do potrzeb — plan budowy geosowskich magazynów zbożowych (109 000 ton pojemności) i „musi być powiększony — jak zaznaczył na wojewódzkim zjeździe delegatów GS I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak — o po-

wierzchnię co najmniej 60 000 ton pojemności”.

To jest — obok budowy i rozbudowy magazynów nawozowych — pierwszoplanowe zadanie dla gminnych spółdzielni i ich związków. Istnieje jednak poważna obawa, że posiadając środki finansowe, spółdzielczość nie będzie mogła tak szeroko planu zrealizować — jeżeli nie zmieni się stosunek do tej sprawy ze strony przemysłu materiałów budowlanych i przedsiębiorstw budownictwa rolniczego. Panu je tam bowiem opinia, że budownictwo geosowskie to nie rolnictwo, dla którego istnieje centralnie ustalony priorytet i odmawia się przydziału materiałów oraz przyjmowania zleceń budowlanych.

Wiadomo z praktyki, że prawie wszystkie co budują GS-y czy PZGS-y służy potrzebom rolnictwa.

Rolnicy domagają się od władz spółdzielczych szerszego niż dotychczas tworzenia własnych zakładów produkcji materiałów budowlanych, własnych ekip remontowo-budowlanych i wydatnego popierania chłopskich zespołów wypału cegły oraz wytwórni innych materiałów ściennych, których brak jest najbardziej odczuwalny. Twierdzi się, że dalszy, racjonalny rozwój hodowli inwentarza — wobec pomyślnego rozwiązywania problemu paszowego — zależy obecnie wyłącznie od posiadania przez rolników odpowiednich pomieszczeń. Rozwijając za tem budownictwo inwentarskie, pomagając wszelkimi siłami przy jego organizacji, znaczący po prostu: zwiększać ilość i podnosić jakość mięsa oraz wydajność krów mlecznych. A więc bardzo poważną rolę ma tu do odegrania spółdzielczość zaopatrzenia, zbytu i usług.

A propos usług: nie rozwijają się one w odpowiednim tempie, nie nadążają za potrzebami rolnictwa wielkopolskiego, które cierpiąc na brak rąk do pracy, domaga się przyspieszenia i rozszerzenia działalności usługowej, zwłaszcza w zakresie agrotechniki i transportu oraz elektrotechniki i napraw sprzętu gospodarstwa domowego; na przykład usługi transportowe, dostarczanie środków produkcji do gospodarstw bezpośrednio i odbieranie z zagród wszelkich płodów rolnych i hodowlanych. Czteroletni „eksperyment” w GS Pepowo (pow. Gostyń) i GS Lipno (pow. Leszno) przeprowadzony w tym zakresie zdał praktyczny egzamin i został obecnie rozszerzony na cały powiat gostyński. Słuszny jest więc postulat, by ten system usług upowszechnić w województwie poznańskim jako w pełni odpowiadający wielkopolskim rolnikom.

Tymczasem istnieje GS-y, a nawet PZGS-y, gdzie wyczuje się na podjęcie określonych rodzajów usług przez inne instytucje, a zwłaszcza tych usług, które nie przyno-

szą wysokich zysków. To oglądanie się na sąsiada przez dłuższy okres czasu przynosi wyrażną szkodę produkcji rolnej naszego regionu.

Biorąc pod uwagę tę krytykę, zjazd delegatów w podjętej uchwale obowiązującej wszystkie ognia i placówki spółdzielcze — domaga się rozwijania usług.

Powinny również zostać usprawnione formy sprzedaży masowych artykułów przemysłowych, takich jak nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, narzędzia rolnicze i ich części, materiały budowlane i pasze treściwe. Przy tym zakłady i placówki spółdzielcze powinny dbać równocześnie o ich prawidłową jakość. Nie mogą się w przyszłości zdarzać takie fakty jak w GS Jarocin, gdzie sprzedawano rolnikom sól potasową o zawartości 39,2 procent tlenku potasu zamiast dopuszczalne 52 procent, albo w GS Kotlin, w której sprzedawano wapno nawozowe zawierające rzekomo 85 procent czystego składnika, gdy w rzeczywistości — jak stwierdziła kontrola NIK — zawierało tylko 37,7 procent czystego składnika.

Z tego wniosek jasny: dbając o jakość materiałów, nabywanych przez spółdzielnie dla własnych potrzeb, muszą one równolegle dopinować także jakości sprzedawanych rolnikom produktów, pochodzenia przemysłowego.

Omówiliśmy krytycznie niektóre problemy, wynikające z dotychczasowej działalności gminnych spółdzielni oraz wskazywaliśmy na główne kierunki pracy w najbliższej przyszłości. Jeżeli spółdzielczość geosowska która stała się nieodłącznym elementem socjalistycznych stosunków społeczno-ekonomicznych na wsi wykona wytyczne sobie zadania — przyczyni się to do realizacji pięcioletniego planu gospodarczego wielkopolskiego rolnictwa. (kj)

Konkurs Polskiego Radia i PKS w Poznaniu

„PKS — pasażer”

Odpowiedz na pytania: Co sądzisz o komunikacji pasażerskiej PKS-u, a szczególnie o zakresie usług (liniach, częstotliwości kursów, rozkładzie jazdy, poziomie świadczonych przez PKS usług (warunkach podróży autobusami, oczekiwania, zgodności kursów z rozkładem), poziomie załóg pekaesowskich sprawujących czynności w zakresie przewozów i odprawy podróży?

Co i jak Twoim zdaniem można usprawnić w zakresie przewozów pasażerskich PKS?

Udział pracowników PKS polega na nadesłaniu wypowiedzi na temat: „Moje uwagi dotyczące obsługi podróży i innych problemów,

Na pastwisku



PGR w Malczewie, pow. Gniezno [oprócz hodowli krów] prowadzi hodowlę owiec. Siado gospodarska liczy ponad 500 sztuk rasy Kent pochodzenia angielskiego; rasa ta świetnie się chowa na tym terenie, o czym świadczyć może fakt, że zysk z hodowli obliczony tylko za 1 półrocze br. wyniósł na czysto 180 tys. złotych. Na zdjęciu: troskliwą opieką ota cza swoje pupilki owczarz go spodarstwa Józef Motol. Fot. — J. Chłasta

Niedziela w barwach regionalnych

W minioną niedzielę gostyńska publiczność wypełniła po brzegi salę gostyńskiego Domu Hutnika. Przybyła ona na wojewódki przegląd amatorskich zespołów artystycznych w ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych. Przez scenę przebiegły zespoły śpiewacze, muzyczne i taneczne — z Kalisza, Ostrowa i Poznania. Gostyniacy mieli też okazję zapoznać się z artystyczną kulturą regionalną, która zaprezentowała się w barwnych strojach ludowych, w mełach, przyspiewkach i tańcach. Występowały tu: kapela szamotulska z solistką Marią Orlikową, dudziarze z Pałacu Kultury w Poznaniu, zespół regionalny z Kąkolewa, taneczny z Kalisza. W trakcie trwania przeglądu gostyńskiego niektóre zespoły udały się do Pudliszek, gdzie dały dodatkowy koncert.

W tym samym dniu Państwowa Szkoła Muzyczna w Zbąszyniu przed audytorium złożonym z naukowców — etnografów z całej Polski zaprezentowała melodię, pieśni i tańce regionu zbąszyńskiego. Nowością tego koncertu było powiązanie utworów ludowych i kapeli kołarskiej z orkiestrą symfoniczną. Popis opokał się z serdecznym przyjęciem i uznaniem.

Przed tym samym audytorium w leszczyńskim Domu Kultury zespół z Kąkolewa pokazał widowisko ostepinowe. Mimo że to był trzeci w tym dniu występ tego zespołu, pokaz stał na wysokim poziomie. (p)

odpowiadamy

G. Stanisławski, Chodźbyki — Kursy kreślenia technicznych i budowlanych prowadził Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego 7. (2211) Jan Tab. z Krotoszy — Osobie dorosłej — średnio i ciężko pracującej — wystarczy 7 godzin. Specjalne badania w tej dziedzinie prowadzi Katedra Zdrowia przy I Klinice Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Poznaniu. (2212)

Wanda B., Leszno — Pisma ograniczone może Pani zaprezentować przez Biuro Kolportażu — Wydział Zagraniczny „Ruch” Warszawa, ul. Wronia 23. (2144) Bogumił Karaz z P. — Zasadnicza Szkoła Samochodowa w Poznaniu mieści się przy ul. Staroleckiej 142. (1993)

P. P., Ostrów — Związek Kynologiczny w Krakowie ma swoją siedzibę przy ul. Garbarskiej 11, zaś w Warszawie przy Nowym Świecie 35. (2004)

Tamara Br., z Koźmina — Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy znajduje się w Jarocinie. Warunkiem przyjęcia jest świadectwo dojrzałości. (2105)

Październik	Chryzanta
25	Stońce: 6.34—16.37
Wtorek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI i NOWY — nieczynne; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Dzieci pana majstra”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Przybycie Tytanów”; Noteć: „Kochanka”; CZARNKÓW: „Pokochojany się”; GNIEZNO — Lech: „Podróż nie z tej ziemi”; Polonia: „Samotny jeździec”; GOSTYŃ: „Skazani na mecz”; JAROCIN — Echo: „Transport z raju”; KALISZ — Kosmos: „Poznańskie Słowi”; Oaza: „Kim pan jest, doktorze Sorge”; Stylowe: „Dzielnica szczęścia”; Syrena: „Zagubione kroki”;

KEPNO: „Pięciu mężów pani Lizy”; KOŁO: „Uciekinier w posciugu”; KŁODAWA: nieczynne; KONIN — Energetyk: „Marsjaś i Napoleon”; Górniki: „Pieski świat” (Mondo cane); KOŚCIAN: „Kronika pewnej zbrodni”; KROTOSZYN: „W zamkniętym kręgu”; LESZNO — Klubowe: „Kamaryt i Sp. akcyjna”; Panorama: „Gdyby tysiąc klarnetów”; MIEDEZYCHÓD: „Pusty kurs”; NOWY TOMYŚL: „Cena odwagi”; OBORNIA: „Miłość jednej nocy”; OSTROW: „Cyryl jedzie”; OSTROW — Roma: „Dworek czterech dziewcząt”; Stońce: „Rudobrody”; OSTRESZÓW: „Na tropach zbrodni”; PILA — Ikar: „Miłość blondynki”; Iskra: „Żołnierzy”; Koral: „Ja, Julinka i koniec wojny”; PLESZEW: „Testament uczoności”; RAWICZ: „Ktoś obok Ciebie”; SŁUPCA: „Morderca na urlopie”; ŚREM: „Deszcz padał na szczęście”; ŚRODA: „Wizyta starszej pani”; SZAMOTULY: „Piętno Hiroszimy”; TRZCIANKA: „Człowiek, który zabił Libertę Valancę”; TUREK: „Niagara”; WĄGROWIEC: „Wyprawa siedmiu złodziei”; WOLSZTYN: „Czarny aksamit”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Cejlon”.

KONCERTY

AULA PWSM (ul. Czerwonej Armii) — Koncert muzyki polskiej w wykonaniu studentów PWSM — g. 19.30.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69.74 MHz; 8.15 Mel. rozrywk. 8.49 Mówi technika; 9.30 „10 minut walca”; 9.40 Dla przedszkoli „O dziwnym wuju — czarodzieju”; 10.20 Włoska muz. operowa; 11 Dla kl. VIII „To i owo o kokochemii”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swojską nutę; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V „W toruńskiej rozszalni lnu”; 13.20 Muz. klasyczna; 14 Kultura pilnie poszukiwana; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.05 Dla szkół średnich „Podwójna plaqueta” gawęda; 15.25 Utwory wiołenczelowe Jace Bożena Zaborowska; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jez. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 Przegląd wydarzeń ekono.; 19.20 Gra „Studio M.”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 21.33 Muz. dawna; 21.55 „Notatnik kulturalny”; 22.05 Jazz; 22.40 Chwila poezji; 22.45 Mel. alpejskie; 23.15 Pol-

skie piosenki; 23.55 Z nagrań Ork. Symf. NBC pod dyr. A. Toscaniniego; 0.05 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.66, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8 Po jednej piosence; 8.15 Kurs jez. rosyjskiego; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Konc. Ork. Henri Rene; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Wszystko o jesieni — konc. rozrywk.; 10.50 „Spotkanie z pisarzami” aud. pośw. R. Bratnemu; 11.10 „W o-biektach nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Muzyka polska; 12.25 Koncert Chóru Filharmonii w Tokio; 12.50 Z cyklu: „Tenocztitlan — azteckie miasto-bohater”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pog. pt. „O korzyściach stosowania wdów amoniakalnej jesieni”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacz pisał — my odpowiadamy; 14 Pieśni w wyk. K. Zachwatowicz; 14.19 Pogodne melodie; 14.30 „Zielone sygnaly”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.30 Dla dzieci „Biała muszla” odc. II przy B. Piłudra; 16.05 Polica, międzyna.; 17.25 Wirtuoz na organach Hammonda; 17.50 Komentarz społ. Wl. Goszczyńskiego; 18.10 Rozmaitości muzyczne; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30

Kalejdoskop kulturalny; 20 „Postępowa tradycja w muzyce polskiej 1000-lecia”; 21.40 Konc. rozrywk.; 22.20 Aud. oświatowa; 22.35 Nowe nagrania muz. kameralnej; 23.08 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 Język polski dla kl. IX — „Sofokles — Król Edyp” — z cyklu „Dzieje dramatu”; 10.35 — „Umrzeć w Madrycie” — film fab. prod. franc. 11.55 — 12.25 — dla klas V i VI — z cyklu — „O miejsce wśród ludzi” — „Pierwsze słowo”; 15.35—16 Politechnika TV — Matematyka — „Współczesne własności stożkowych”; 16.30 Politechnika TV — Matematyka — „Zmiana układów współrzędnych”; — 17 — Wiadomości; — 17.05 — Dla młodych widzów — „Kościuszkow w Krakowie”; — z cyklu — „Klub pod Smokiem”; 17.35 Dla młodych widzów — „Młodzi wynalazcy”; 17.50 Informator handlowy; 18 Kurs Rolniczy — „Mechanizacja w produkcji żywności”; — z cyklu — „Produkcja zbóż”; 18.30 „Prezentujemy zespoły taneczne”; 18.55 „Bryza” — magazyn morski; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 TV Przegląd Kulturalny; 20.15 „Umrzeć w Madrycie” — film fab.

prod. franc.; 21.40 Wszechnica TV — „Dalekie drogi”; 22.10 Dziennik; 22.30 Politechnika TV — Matematyka (powt.); 23—23.30 Politechnika TV — Matematyka II (powt.).

ŚRODA: 9.55 „Wspomnienie” — film z serii „Baron”; 10.45 Fyzyka dla kl. VI — „O sile i jej mierz”; 12.45—13.15 Chemia dla kl. VII „Koroza wróg metali”; 13.15 Mecz piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy „Göteborg” — Vorwärts Berlin (Budapeszt); 15.50 32-ga lekcja rosyjskiego; 16.10 „Przypomnienie — radzimy”; 16.20 PKF; 16.30 „Dzielnicy marynarzy” — film; 16.50 Wiadomości; 16.50 Teatr Młodości; 17.10 „Niejawny Zespół Filmowy Stinks”; 17.35 Nie tylko „pan”; 17.55 Wszechnica TV — „Szcze jedna bariera, czyli o zawodności” z cyklu „Perspektywy”; 18.30 Muzyka dawna Europy Środkowej i Wschodniej; 19 „Wolność nasza i wasza”; 19.20 branża i dziennik; 20 „Każdy tar daje plony”; 20.15 „Wspomnienie zła” — film TV z serii „Rozron”; 21.05 „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarod.; 21.35 półkiach księgarskich; 21.45 Dziennik; 22 Teatr TV — „Chłopcy”; 22.30 Grochowiaka. TV zastrzega sobie prawo zmian.